Nr. 186. **Wtorek, 18 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Franciszka Krausa, Jana Falińskiego, Ignacego Dąbrowskiego i Wincentego Juszkiewicza, poborcami podatkowymi w IX klasie rangi, dalej adjunktów podatkowych: Władysława Jezierskiego, Leona Axera, Stanisława Schaffeka, Teofana Ostrowerchę i Antoniego Odzieżyńskiego, kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi; wreszcie prowizorycznych adjunktów podatkowych: Władysława Korytowskiego, Franciszka Jirsę, Ludwika Misiaka, i praktykantów podatkowych: Francis ka Pawłuszkiewicza, Stanisława Ciesielskiego, Mieczysława Wilczka, Leona Huczyńskiego, Alojzego Smidowicza, Władysława Tabęckiego i Mikołaja Kolankowskiego, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Mościskach i dokonanego oczyszczenia i dezynfekcyi ramp, stanowisk i chlewów spędowych dla nierogacizny, na stacyi kolei w Mościskach, uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 26 czerwca b. r., l. 48.756 i dozwala się odtąd ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na tej stacyi kolejowej; natomiast z powodu wybuchu zarazy pyska i racic w Radymnie, w powiecie jarosławskim, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe, na stacyi kolei Karola Ludwika w Radymnie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

XVIII. Sierpnia.

Spojeni gorącą miłością i synowskiem przywiązaniem do swego Miłościwego Władcy, którego mądra i silna dłoń kieruje od lat czterdziestu trzech losami potężnego Państwa, obchodzić będą jutro wierne ludy Austro-Węgier rocznicę Urodzin Jego Ces. i Król. Mości. Dzień to powszechnej radości, święto narodowe, pobudzające do głośniejszych i silniejszych uderzeń serca milionów, podległych łagodnemu berłu szlachetnego i rycerskiego Monarchy, który w długim okresie przesławnego panowania, miał zawsze na oku jeden tylko cel: szczęście i pomyślność, poruczonych przez Opatrzność Jego pieczy ludów, rozwój i potęgę Swojego Państwa.

Zaprawdę, w szeregu lat, stanowiących pasmo błogich i doniosłych w wypadki rządów Najmiłościwszego Monarchy, nie było dnia, w którymby Jego Cesarska Mość nie poświęcał wszystkich Swych sił i myśli, dla dobra Swych ludów; nie było dnia, w którymby nie otwierała się hojnie dłoń Monarchy, celem niesienia pomocy nawiedzonym, nie było dnia, w którymby dobroć i wspaniałomyślność ukochanego Cesarza i Króla nie ujawniła się wielkodusznym aktem, pozostawiającym po sobie niezatarte ślady.

Te to niezliczone dowody bezprzykładnej szczodrobliwości, niezmordowanej pieczołowitości około dobra całego Państwa i wszystkich jego krajów, pielęgnowania i popierania wszelkich dążeń szlachetnych, odświeżają się z podwójną siłą w pamięci wiernych poddanych, w rocznicę urodzin Jego Ces. Mości i pobudzają do wznoszenia kornych i płynących z głębi serca modłów, aby Opatrzność czuwała bez przerwy nad Władcą Austro-Węgier i Jego Dostojnym Domem, aby utrzymywała przez najdłuższe lata Miłościwego Monarchę, w pełni sił i czerstwości ciała i ducha, dla szczęścia i radości podległych Jego berłu ludów!

Łącząc w swej Dostojnej Osobie najwznioślejsze cnoty Panującego z najszlachetniejszemi przymiotami Człowieka, stoi nasz ukochany Monarcha jako niedościgniony ideał Władcy, czczony i miłowany przez Swe wierne ludy, podziwiany przez świat cały. Jest On dla ludów obszernych dzierżaw Habsburskich nie tylko wyrazem mądrości, łagodności i sprawiedliwości, lecz także wspaniałem ucieleśnieniem myśli państwowej, promieniejącym symbolem prastarej, przesławnej Monarchii. I dla tego też w obec Najwyższego Tronu milkną namiętności partyjne, milkną zatargi narodowościowe i różnice wyznania. Złączone węzłem miłości i czcią najgłębszą dla Piastuna Korony, gromadzą się wszystkie ludy około swego rycerskiego Władcy, gotowe każdej chwili, z radośnem sercem nieść w ofierze to, co mają najdroższego.

Kraj nasz, który w swem niezachwianem przywiązaniu i bezgranicznej miłości uwielbia w Najdostojniejszej Osobie Jego Cesarskiej Mości, wspaniałomyślnego Władcę i najdobrotliwszego Opiekuna, kraj nasz, pomny tych niezliczonych dobrodziejstw, jakie spadają nań bezustannie z wysokości Tronu, pomny tych łask, których odebrał już niezliczone dowody, a które w pamięci i sercach mieszkańców naszej prowincyi zapisały się niezatartemi głoskami, korzysta z tak radosnej sposobności, jaką jest rocznica urodzin Miłościwego Monarchy, aby stanąć u stóp Tronu i ponowić ślubowanie niezachwianej miłości, synowskiego przywiązania i wiernopoddańczych uczuć. W modłach, jakie wznosić się będą jutro na całym obszarze naszego kraju, w świątyniach wszystkich wyznań, odezwie się potężnem echem korne błaganie: Oby Ten, co kieruje losami świata, zechciał utrzymywać w najdłuższe lata Miłościwego Monarchę i błogosławił wszystkim Jego dziełom; oby ochraniał i strzegł cały Najwyższy Dom panujący!

Gawędy Londyńskie

przez

Edmunda S. Naganowskiego.

XXII.

Brighton, 9 sierpnia.

Prócz Londynu nad Tamizą, jest Londyn nadmorski. Nazwa ta, *London-super-mare*, służy miejscowości, z której piszę, od czasu kiedy Jerzy IV, będąc jeszcze księciem Walii, tu sobie zbudował słynny *Pavillion*, pomieścił w nim, co miał w świecie najdroższego. .. i z niewielkiego miasta zrobił stolicę angielskiego dandyzmu. Początek naszego stulecia zastał Brighton starożytną, lecz mało znaną i licho zabudowaną mieściną — dumną tylko z tego, że istniała za czasów Marka Aureliusza, że już Henryk I. nadał jej municypalne przywileje, i że w jej bliskiem sąsiedztwie św. Dunstan dyabła upokorzył, do ciężkiej zmusił roboty i pokonał wreszcie — czego ślad wyraźny oglądałem wczoraj, z wysokości „dyablej grobli“.

Król Jerzy niedługo się cieszył zacisznym spokojem Brightonu. Był czas, kiedy po za faworytami monarchy i nie zanadto wielu pięknemi paniami.... nikt zgoła nie wiedział w Anglii, że król nie mieszkał w Windsorze, ani w St. James's. Rozgłośna jakaś awantura, zbyt poranna, w Brightonie, zdradziła wielką tajemnicę. Ówczesna matrona brytyjska przecierpiała wtedy ów słynny paroksyzm oburzenia, którego skutkiem anglikanizm odprawił modły za „zdrowie“ Obrońcy Wiary (anglikańskiej), sekciarstwo wysiliło się na nowy okrzyk rewolucyi purytańskiej, a jakobici wszystkich stronnictw obwołali króla słabym na umyśle, Nabuchodonozorem.... i widząc karę niebios za „uzurpacyę hanowerską“, poczęli oglądać się za ostatnim w Rzymie Edwardem Stuartem.

Rezultat tych rozmaitych wzruszeń, wypadł na korzyść biednym mieszczanom nadmorskiej mieściny. Liczyła ona w r. 1811 zaledwie 13.000 mieszkańców; w roku śmierci Jerzego IV. (1830), miała stałych mieszkańców przeszło 60.000 — dzisiaj ma ich 184.000. W bliższem i dalszem sąsiedztwie królewskiego Pawilonu, powstały pałace i wille, kościoły, zbory, kluby, szkoły i szpitale — zjeżdżano tu z najdalszych hrabstw Anglii i Szkocyi. Zjechała, oczywiście, matrona brytyjska, by żałobną i sztywną obecnością swoją, być uosobionym protestem przeciwko babilońskim dworu obyczajom. Anglikanizm przysłał tu swych kanoników i dziekanów, którzyby w nowo zbudowanych kościołach i pod królewskim bokiem, odprawiali tem skuteczniejsze modły za „zdrowie“ Obrońcy Wiary. Nie dziw, że i sekciarstwo wszech denominacyj, wzięło się rączo do dzieła, stawiło tu liczne obozy, twierdze przeciwko sprośności, patrzącej z tronu i przeciwko prozelityzmowi kanterberyjskich Amalekitów. Przybyli jakobici — być może w celu oglądania upadku Hanowerczyków — a wszyscy zjechali z żonami i córkami, zamieszkując tak blisko Pawilonu, jak na to pozwalała kieszeń. Wielce różne to były czasy od ponurych dni Wilhelma IV., od posępniejszych jeszcze lat Wiktoryi.... Wtedy bowiem, gdzie dwór był — tam była i Anglia: Anglia dyplomatyczna, parlamentarna i towarzyska — kwiat jej towarzystwa i kwiatu kolce. *Defensor Fidei* zżymał się z początku na tak tłumny najazd krajowego snobizmu, nie szanującego willegiatury monarszej; wkrótce jednak zrozumiał trafnie charakter najazdu, więc.... obdarzył miasto pierwszym murowanym pomostem, zarzuconym daleko na morze, pozwalał swej kapeli dawać publiczne koncerta, sprowadził mistrzowskie ekwipaże, ufundował szpital dla obłąkanych, i — z wszelką możliwą flegmą powoził przez ulice Brightonu, naprzód panią Robinson, potem słynną z piękności Greczynkę, a w końcu samą nawet lady Fitzherbert — *which was most shocking of all!*

Miasto stało się *fashionable*. Chwytano się przeróżnych pozorów, by tam zamieszkać, lub dłużej zabawić. Pamiętniki Crokera, Grevilla i Izaaka Disraeliego (ojca lorda Beaconsfielda), korespondencye Byrona, Moore'a i hr. Gray'a wspominają często, jak wszystkie sfery towarzyskie lamentowały nad obrzydliwością spustoszenia, na morskiem wybrzeżu hrabstwa Sussex i.... jak ze sfer wszystkich tłoczyły się do Brightonu poważne rodziny, pod pretekstem anglikanizmu, lojalności „w ciężkiem nawiedzeniu“, purytanizmu i jakobityzmu. Kiedy nakoniec wszystkie te motywa spowszedniały, rozgłoszono jednozgodnie, że aura Brightonu jest ze zbawiennych w Anglii najzbawienniejszą — i wtedy miano racyę. Wtedy też brajtończycy rozpoczęli budowę nowych ulic, większych kościołów i zborów, olbrzymich hoteli, dalszych i tańszych will i kamieniczek — bo mniej zamożne, a daleko liczniejsze warstwy mogły teraz odwiedzać klimatyczną stacyę, bez obawy publicznej, czy parafialnej opinii.

Istotnie, Brighton — jak niedalekie ztąd Bournemouth — używa słusznie sławy najzdrowszej i dla słabowitych osób najodpowiedniejszej miejscowości w Anglii. Miasto opiera się o kilkunastomilowe stoki hrabstw Sussex i Surrey; jest niedostępne wichrom północy i wschodu, oddycha czystem i spokojnem powietrzem południa, odświeżanem bezustannie przez lekkie wiatry cieśniny kaletańskiej. Do zalet hygienicznych dodać należy dwie inne: niedaleką odległość stolicy i taniość życia i mieszkania — bo jużcić ludzie, potrzebujący wypoczynku i zdrowia, łatwiej i prędzej się leczą, nie czując kosztów podróży i kuracyi. Ośm razy dziennie można się dostać z Londynu do Brightonu; wyjeżdżając rano o 6tej, staje się tam o kwadrans na 8mą; ostatni pociąg wieczorny opuszcza Brighton o 11tej i przybywa do stolicy wkrótce po północy. Takie zaś mnóstwo osób odbywa tę podróż codzień, że kompania kolejowa zniża co roku swoją taryfę i zaprowadza wszelkie w pociągach wygody. Przedewszystkiem, żaden z ośmiu pociągów nie zatrzymuje się nigdzie między stolicą i morzem, dla tego przebiega 75 mil ang. w niespełna pięć kwandransów; ceny są niemal śmiesznie niskie, a wszystkie wagony I klasy urządzone daleko zbytkowniej od amerykańskich salonów Pullmana.

Utrzymanie w Brighton kosztuje mniej, aniżeli w Londynie. Jestem tu z żoną i synem; mamy dwa obszerne pokoje sypialne w hotelu nad wybrzeżem i naprzeciw nowego pomostu; korzystamy do woli z gościnnych salonów, *music-rooms* i *smoking-rooms*, biblioteki i dużego ogrodu; dają nam pierwsze śniadanie *à la fourchette*, złożone z ryb i mięsiwa — bardzo treściwy *luncheon* o czterech potrawach — filiżankę herbaty o 4tej i obiad o 8mej, zawsze bardzo wyszukany. Wszystko to, razem z mieszkaniem, kosztuje nas półtrzecia funta szt. tygodniowo, czyli około 28 zł. Podobne urządzenie w Folkestone, Scarborough, lub w cudownem na zachodzie Ilfracombe, prześcignęłoby ten wydatek dwakroć, jeśli nie więcej. Można, oczywiście, i w Brighton wydać spore sumy, jeśli się zamieszka n. p. w Pawilonie.... dziś

Lwów, 17 sierpnia.

W ostatnich czasach coraz częściej i z widoczną tendencyą pojawiały się w dziennikach włoskich, niemieckich i austryackich wiadomości o zawarciu pomiędzy Watykanem a Francyą rodzaju przymierza, skierowanego rzekomo przeciw aliansowi trzech mocarstw pokojowych. W obec tego zasługuje na uwagę list znanego korespondenta watykańskiego do *Pol. Corr.*, w którym na podstawie zupełnie wiarogodnych, bo pochodzących z pierwszej ręki informacyj sprowadzono do właściwej miary pomienione, dziwaczne i zgoła nieprawdopodobne doniesienia. Korespondent zapewnia, że stosunki Stolicy św. do rzeczypospolitej francuskiej są obecnie zupełnie takie same, jak dawniej i bynajmniej nie mogą dawać powodu do jakichbądź fantastycznych kombinacyj. Papież zalecając katolikom poszanowanie urządzeń republikańskich, nie zbacza ani na włos od swojego pierwotnego i zawsze skrupulatnie przestrzeganego programu, który stawia zawsze religię po nad waśnie stronnicze i polityczne aspiracye.

Sprawa zakonu Kapucynów w Tunisie, która dała poniekąd materyał do wycieczek przeciw Stolicy św. wchodzi przedewszystkiem do zakresu działania Propagandy, a władza ta musiała mieć słuszne powody, odwołując ztamtąd Kapucynów włoskich i instalując w wich miejsce zakonników narodowości francuskiej. W żadnym jednak razie sprawa ta nie może dawać powodu do zarzutu, iż Stolica św. rzuciła się zupełnie w objęcia Francyi, a to kosztem interesów Kościoła katolickiego. Jeden z dzienników wiedeńskich — pisze dalej korespondent — posunął się tak daleko, że rozpuścił wiadomość o trójprzymierzu między Francyą, carem i Papieżem, które ma tworzyć przeciwwagę w obec trzech mocarstw środkowo-europejskich i zmierzać ostatecznie do przywrócenia świeckiej władzy Ojca św. Otóż wywody tego dziennika przyjęto w kołach kościelnych z uśmiechem politowania; już samo insynuowanie, że Papież zajmuje się podobnemi dziwactwami, niemniej łączenie sprawy papiestwa z tego rodzaju problematycznemi planami, stanowią obrazę dostojnej osoby Leona XIII. Pojawienie się takich dziwactw publicystycznych, tem tylko można sobie wytłómaczyć. że prasa austryacka i niemiecka czerpie częstokroć swe informacye o rzeczach, odnoszących się do Stolicy św. z dzienników włoskich, które dalekie są od tego, aby miały z potrzebną bezstronnością oceniać politykę papieską. Rzekomy rossyjsko-francusko-watykański alians — zapewnia w końcu w formie jak najbardziej stanowczej list watykański — należy do rzędu złośliwych i tendencyjnych wymysłów, z któremi nie warto długo i szeroko się rozprawiać, a samo wskazanie źródła, z którego pochodzą, powinno wystarczyć do ich ocenienia.

Sprawy krajowe.

(*Związek ochotniczych straży pożarnych*).

Przemyśl, 16 sierpnia.

Związek ochotniczych straży pożarnych w kraju naszym, odbył w dniach 15 i 16 b. m. w Przemyślu V walny Zjazd, przy niezwyle licznym udziale reprezentantów straży ogniowych, niemal wszystkich miast i miasteczek naszych.

Prace Zjazdu rozpoczęły się od solennego nabożeństwa, które odprawił w farze przemyskiej ks. biskup Solecki. Równocześnie odbyło się nabożeństwo według obrządku greckokatolickiego. Z kościoła wyruszono szeregami do pięknie udekorowanego ratusza, gdzie otwarto walne zgromadzenie. W nieobecności prezesa Związku, ks. Adama Sapiehy, który bawi w Ischl, zagaił zgromadzenie p. Mühln ze Stanisławowa, a imieniem miasta Przemyśla powitał zgromadzonych p. Ziemiański. Przed porządkiem dziennym uchwalono wysłać telegram powitalny do prezydyum Zjazdu straży czesko-słowiańskich w Pradze, tudzież telegram do wydziału austryackiego Związku strażackiego. Hucznemi oklaskami przyjęto wniosek delegacyi straży kossowskiej, która w uznaniu zasług dr. Cwiklicera z Dobromila około rozwoju instytucyi straży pożarnych w kraju, wręczyła mu dyplom członka honorowego straży kossowskiej.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej Związku w roku ubiegłym. Rada ta wybrała z grona swego komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: JE. ks. Adam Sapieha, jako prezes; dr. Alfred Zgórski, zastępca; Bruno Hryniewicz, skarbnik i Antoni Piotrowski, sekretarz. Rada zawiadowcza załatwiła między innemi, następujące sprawy:

Wysłała w myśl uchwały poprzedniego Zjazdu deputacyę do JE. P. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, który przyrzekł tak ze swej strony, jak i ze strony organów urzędowych, wszelkie poparcie dla pożytecznej instytucyi straży ochotniczych pożarnych.

Rada przystąpiła imieniem Związku krajowego, do ogólnego austryackiego Związku straży ochotniczych, mającego siedzibę w Wiedniu.

Wspólnie z austr. Związkiem strażackim wniesiono petycyę do Rady państwa, aby „w drodze ustawodawczej przyznano charakter straży publicznej naczelnikom straży ochotniczych i tychże zastępcom". Niezależnie od tej petycyi zbiorowej, udał się komitet wykonawczy do posła hr. Leona Pinińskiego z prośbą o poparcie, i sprawa ta została pomyślnie załatwiona.

Dyrekcya krak. Tow. wzajemnych ubezpieczeń, uwzględniając życzenie rady zawiadowczej, aby delegat Tow. brał udział w posiedzeniach rady zawiadowczej kraj. Związku z głosem doradczym, wydelegowała ze swej strony p. Wład. Bielańskiego, szefa departamentu reprezentacyi Towarzystwa we Lwowie.

Rada zawiadowcza wzięła czynny udział w wydaniu nowej ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek. Ankieta, zwołana przez Wydział krajowy, w celu omówienia środków wprowadzenia w życie rzeczonej ustawy, odbyła się przy współudziale siedmiu członków Rady zawiadowczej. Przedłożono Wydziałowi krajowemu projekt organizacyi powiatowych inspekcyj pożarnych, z równoczesnem poparciem rezolucyi Sejmu co do ustanowienia krajowego inspektoratu dla spraw ogniowych.

Za pośrednictwem Namiestnictwa i Wydziału krajowego udano się do wszystkich Rad powiatowych z prośbą o zajęcie się organizacyą obrony pożarnej w gminach wiejskich, a biorąc za wzór organizacyę, przeprowadzoną w powiecie sokalskim, rozesłano Radom powiatowym odnośne instrukcye i wykazy potrzebnych narzędzi ratunkowych. Sporządzono też wykazy istniejących, lub zawiązujących się straży, powiatami, i rozesłano wraz z instrukcyą dla pogotowi pożarnych wiejskich, do wszystkich Rad powiatowych.

Celem zakładania nowych i doskonalenia istniejących już straży podzielono kraj na 26 okręgów, polecając istniejącym strażom łączenie się w związki okręgowe. Związki takie powstały dotychczas w Bochni, w Kossowie, w Przemyślu i w Suchej. Poczyniono dalej kroki w sprawie zabezpieczenia strażaków na wypadek słabości lub kalectwa, i załatwiono na razie sprawę jednostajnego umundurowania przez wydanie regulaminu wzorowego. Poruszono dalej energicznie sprawę utworzenia instytucyi inspektorów powiatowych, mających czuwać nad rozwojem straży ochotniczej i nad wykonywaniem przepisów ustawy ogniowo-policyjnej.

Z szeregu innych spraw podnieść należy, iż na żądanie niższej szkoły rolniczej w Horodence, wysłano tam inspektora, ażeby odbył kurs teoretyczny i praktyczny z uczniami szkoły, tworzącymi miejscowy korpus strażacki. Przy tej sposobności przedstawiono Wydziałowi krajowemu potrzebę zaprowadzenia nauki pożarnictwa we wszystkich krajowych zakładach naukowych, a przedewszystkiem rolniczych. Tu zaznaczyć potrzeba, że Wydział krajowy wyznaczył stałą subwencyę dla strażackich korpusów szkolnych: w Horodence, w Czernichowie i w Dublanach.

Sprawozdanie wykazuje następnie rozmaite czynności z zakresu administracyi wewnętrznej, i zaznacza, że w uroczystościach narodowych straże ochotnicze brały czynny i liczny udział. Fachowy organ Związku p. t.: „*Przewodnik Pożarniczy*", wychodzi regularnie co miesiąca, i rozwija się pomyślnie.

Ogółem należy obecnie do Związku krajowego 126 straży, które łącznie liczą 4181 członków czynnych i 2098 wspierających. Do związku nie należy straży 5: Bohorodczany, Busk, Kraków, Leżajsk i Tyczyn. Nowo organizuje się 14.

Z zamknięcia rachunkowego wyjmujemy następujące cyfry: W przychodzie było razem 7740 zł. 33 ct., w rozchodzie 7431 zł. 78 ct., pozostałość kasowa z d. 30 czerwca 1891 338 zł. 55 ct. Bilans majątku z 30 czerwca b. r. przedstawia ogólną sumę 12.153 zł. 02 ct.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, przedłożył dr. Cwiklicer referat o wprowadzeniu w życie ustawy o policyi ogniowej. Wnioski referenta odesłano do specyalnej komisyi.

Z zajęciem wysłuchano także odczytu inżyniera, p. Ciepanowskiego, o pokrywaniu dachów płytami ogniotrwałemi.

Z kolei postawili delegaci cały szereg wniosków samoistnych, które przekazano osobnym komisyom.

Wybrano też deputacyę, złożoną z pp.: Mühlna, Hryniewicza, Cwiklicera i Amorta, która złożyła księżom biskupom przemyskim wyrazy hołdu i podziękowania za rozpoczęcie obrad solennemi nabożeństwami.

Po zamknięciu pierwszego posiedzenia, zwiedzili uczestnicy Zjazdu wcale ładną wystawę narzędzi pożarniczych, którą otworzył dr. Czaykowski stosowną przemową. W wystawie wzięły udział firmy: Wenke i Rozen z Krakowa, Petersin z Krakowa, Doute z Białej i Marischler ze Lwowa, tudzież jedna firma niemiecka.

O godzinie 3-ej po południu podejmowało miasto uczestników Zjazdu obiadem w sali hotelu „Victoria". Gospodarz uczty, p Ziemiański, zastępujący burmistrza, wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana. Do ks. Adama Sapiehy wysłano żywą aklamacyą przyjęty telegram, życzący prezesowi pomyślnego wyniku kuracyi.

O godzinie 6 wieczorem odbyła się na targowicy próba gaszenia ognia, zapomocą preparatu p. Sygiericza, naczelnika straży podhajeckiej, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na Zamek, gdzie na przyjęcie gości odbyło się przedstawienie amatorskie komedyi Kraszewskiego: „Radziwiłł w gościnie."

Na tem zakończył się pierwszy dzień Zjazdu.

Nazajutrz, w niedzielę o godzinie 7 zrana odbył się wielki popis straży pożarnych ochotniczej i miejskiej w Przemyślu, który udał się wybornie.

Po popisie zgromadzili się uczestnicy Zjazdu w sali ratuszowej, gdzie odbyto drugie plenarne posiedzenie.

Na wstępie odczytano telegram z Pragi, zawierający serdeczne pozdrowienie i życzenie „Szczęść Boże!" od 14.000 strażaków zgromadzonych w Pradze, których imieniem podpisali się na telegramie pp. dr. Jan Figar i Franciszek Vlach.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, który przedstawił p. Miczyński z Wieliczki udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum, za czynności i rachunki z roku ubiegłego, a zarazem wyrażono uznanie skarbnikowi p. Hryniewiczowi i sekretarzowi p. Piotrowskiemu.

Z kolei po dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi o wnioskach dr. Cwiklicera, uchwalono odrzucić wniosek pierwszy, który opiewał:

Zjazd straży ogniowych ochotniczych doradza wszystkim Stowarzyszeniom straży

---

przetworzonym na arystokratyczny *boarding-house* — ale można wydać i mniej.

Brighton ma swoje trzy sezony: zimowy, poczynający się w październiku i trwający do wiosny — wiosenny, który się kończy w połowie lipca — i wreszcie letni. Najkorzystniejszym dla miasta jest sezon zimowy, bo wtedy zamieszkiwują tu na cały czas, lub na długie tygodnie, zamożne rodziny z Londynu i prowincyi — lekarze wysyłają dotąd całe kolonie inwalidów. Najspokojniejszemi miesiącami są sierpień i wrzesień (wyjąwszy każdej soboty i niedzieli), a najruchliwszym — sezon wiosenny, kiedy z całego kraju zjeżdżają się warstwy biedniejsze i nawet najbiedniejsze, korzystając z pociągów wycieczkowych, przewożących zdumiewające masy narodu prawie za bezcen. Miss Dowie ośmiesza zamiłowanie swych ziomków do okolic nadmorskich i doradza im wycieczek w głąb kraju, jako bezporównania zdrowszych dla ciała i skuteczniej kojących znużone umysły. Rada to zupełnie niestosowna w kraju, którego piękne okolice są zupełnie nieprzystępne ludziom niezamożnym. Pomijając zbyt daleką Szkocyę, nie wiele jest hrabstw angielskich, dostatecznie otwartych dla przyjemności turystów, lub osób, szukających wiejskich przyjemności. W hrabstwach południowych, środkowych i wschodnich, obok miast niezmiernie gęstych, są również gęste osady farmerów, rozdzielone jedne od drugich co ćwierć mili — są wreszcie całkiem niedostępne parki magnatów, otoczone wysokiemi murami. Więc, jeżeli się nie jest zaproszonym do jakiegoś lorda, lub *squire* — jeśli się nie ma znajomego farmera, lub kieszeń nie pozwala na opłatę pobytu pod jakąś strzechą farmerską — to zamieszkanie w przydrożnym zajeździe jest jedynym sposobem, a wtedy.... jest się przykutym do nagich gościńców, bo lasy, parki i farmerskie grunta są dla obcych zamknięte. Mówię, oczywiście, o wycieczce z ubogą kieszenią, gdyż ludzie zasobniejsi znajdą w Walii, a zwłaszcza w Westmoreland i Cumberland (w t. zw. „krainie jezior," ojczyźnie poety Wordsworth'a) wszelką pożądaną swobodę ruchu, w zwiedzaniu tamtejszych cudów i uroków przyrody.

Brighton należy poniekąd do Londynu i jest tem dla olbrzymiej metropolii, czem dla pojedynczych jej dzielnic są parki — płucami nadtamizańskiego kraju. Miasto nie jest malowniczem, ani nawet ładnem; ulice jego schodzą tarasowo ku wybrzeżu, spadają na szeroką aleę, zwaną w połowie, ulicą Królewej, a w połowie ulicą Króla — ciągnącą się bez wyraźnego końca w obu kierunkach, wschodnim i zachodnim. Właściwie mówiąc, wybrzeże starego miasta leży między dwoma pomostami: zachodnim, zbudowanym przez Jerzego IV, i wschodnim, istniejącym od lat kilkunastu; ale Brighton nowożytny rozkłada się bezzustannie coraz dalej, pochłonął już i sobie przywłaszczył miasto Hove na w chodzie i miasto Althorpe na zachodzie, wyszedł daleko poza nie i jeszcze dalej stawia hotele, kościoły, zbory, kluby i szpitale. Wybrzeże jest własnością gości; stali mieszkańcy kryją się w ciasnych i stromych ulicach starego miasta, którego północną granicę stanowi park publiczny i sąsiadująca z nim mieścina Preston. Niedaleko ztąd dochodzi się do *Devil's Dyke*, „dyablej grobli," tem znamiennej, że miała być groblą, lecz nią nie jest.

Podanie głosi, że św. Dunstan, który w tej okolicy pędził żywot pustelnika, spieszył pewnego wieczora do konającej siostry w Szan, św Ethelgondy. Szatan, chcąc przeszkodzić Bożemu mężowi w spełnieniu kapłańskiego obowiązku, postanowił usypać mu ogromną górę w poprzek drogi — i pracował dzień cały; równocześnie wysłał swych najdoświadczeńszych złych duchów do łoża umierającej. Nie zdążył jednak z robotą.... i św. Dunstan stanął przed swą przyjaciółką w sam czas, by wspólnemi z nią modłami wyprosić u Pana Boga jeszcze jednę dobę życia i pokuty. Ale św. Dunstan musiał wracać do swego zacisza i wiedział, że szatan podwoi piekielne zabiegi. Stawił więc światło u wejścia pustelni św. Ethelgondy, jako drogowskaz dla siebie na noc przyszłą. W drodze do domu, zastał szatana przy nowej robocie: zamiast góry, miało być wielkie jezioro. Poznał święty, że szatańska praca zaszła zbyt daleko, że ogromne rowy sięgały już morza.... że więc, za przypływem, cała okolica będzie pod wodą. Przeszedł tedy terytoryum szatańskie, a znalazłszy się blisko swego ustronia, padł na kolana i modlił się żarliwie; potem wstał i wielkim głosem rozkazał szatanowi usypać groblę.... Dyabeł, krzywiąc się i sarkając, musiał usłuchać i wziął się, jak mógł najleniwiej do wstrętnej roboty. Cały ten czas, św. Dunstan leżał krzyżem na ziemi i błagał o śmierć cnotliwą dla swej przyjaciółki.... Dyabeł zrozumiał, że jego złe duchy utraciły wszelką siłę. Rzucił więc motykę, zaniechał grobli i już, już chciał skoczyć ku morzu, by czemprędzej zalać okolicę wraz z św. Dunstanem.... kiedy tenże powstał — równocześnie zgasło światełko w oddali. Ethelgonda już stanęła przed Bożym Majestatem. Szatan ryknął z wściekłości — aż echa piekielnego głosu rozdarły i obaliły okoliczne pagórki — potem zapadł pod ziemię i tę oto po sobie zostawił otchłań, świadczącą o złości jego po wszystkie czasy.

W samej rzeczy, na północ-zachód od Prestonu, gdzie wzgórza Sussexu ciągną się łańcuchem szczytów, spotyka się od razu szczególny krajobraz. Naprzeciwko, w oddaleniu półtora kilometra, stoją nagie i prawie prostopadłe ściany wyższej kondygnacyi pagórków; u stóp naszych rozkłada się — nie kotlina, ale prawdziwa czeluść, otoczona zewsząd stromemi ścianami o pokładach wapiennych; z lewej strony, ku północy, górują nad potwornem zagłębieniem lasy Surrey'u — po prawej ręce, ku morzu, stacza się z wysoka zielona płaszczyzna kilku farm pastewnych. Widok czarujący — w promieniach słońca, bo ta, głęboko zapadła dolina, przecięta zygzakiem strumienia, bez uprawy i pozostawiona sobie, przyjmuje coraz to rozmaitsze tony barw i coraz to więcej fantastyczne cienie z okalających ją potworów.... potworów, gdy się na nie patrzy z ich strony przeciwnej, boć zewsząd inąd są to pagórki, wzniesiono zaledwie 800 stóp nad poziom morza. O świetle księżyca — otchłań i strzegące ją tytany mają wygląd, pełen groźnych, dreszczem przejmujących tajemnic.... Nie wierzy się tedy geologom i oceanografom, widzi się tylko osrebrzoną sylwetę Dunstana, korzącego się Stwórcy — i cień, od nocy czarniejszy, pracującego nad groblą szatana....

Gdy się zobaczyło Devil's Dyke, pozostaje tylko do zwiedzenia starożytna siedziba Howardów, książąt Norfolku i hrabiów Surrey'u — Arundel-Castle, patrzący dumnie z dwóch pagórkowych szczytów na trzy hrabstwa, na cieśninę i na królewską wyspę Wight, tę Rivierę zjednoczonego królestwa. Zresztą, dokoła Brightonu, ze strony lądu, same tylko i rzadkie widnieją farmy pastewne.

pożarnej ochotniczej, aby poddając się przepisom ustawy o policyi pożarnej z dnia 10 lutego 1891, przyjęły na się obowiązki i prawa straży pożarnej gminnej z charakterem ochotniczym i w tym celu poczyniły zmiany w swych statutach odpowiednio do §. 21 ust., w duchu wskazówek, uchwalonych przez Radę zawiadowczą, a przyjętych przez ankietę Wydziału krajowego.

Natomiast przyjęto wniosek drugi, w brzmieniu:

Zjazd, uznając doniosłość i ważność sprawy, poruszonej na posiedzeniu ankiety Wydziału krajowego, przez p. Nahirnego, uchwala: udać się do Rady szkolnej krajowej i do księży biskupów wszystkich trzech obrządków z prośbą, by raczyli zarządzić na IV roku seminaryów nauczycielskich i seminaryów duchownych, zaprowadzenie wykładów systematycznego pożarnictwa.

Przyjęto nadto postulat, ażeby nauka pożarnictwa wprowadzoną była w szkołach ludowych i przemysłowych. Wreszcie uchwalono wnioski dr. Cwiklicera zmierzające do tego, aby straże ochotnicze ściśle przestrzegały przepisów ustawy o policyi ogniowej.

Z kolei uchwalono rezolucyę, postanowioną przez Związek okręgowy kołomyjski:

Wzywa się zarząd Związku krajowego, ażeby tenże postarał się o zarządzenia ustawodawcze, izby: 1) Cała instytucya straży pożarnych w kraju, z zachowaniem jej ustroju autonomicznego, przeszła pod bezpośredni zarząd Wydziału krajowego, w którym Rada nadzorcza Związku krajowego, co 6 lat na nowo obieralna, stworzyłaby osobny departament, dla spraw pożarnictwa. 2) Założyć fundusz emerytalny dla okaleczałych w służbie członków straży oraz dla wdów i sierót, po takowych pozostałych.

Wreszcie uchwaliło Zgromadzenie wnioski komisyi specyalnej (ref. p. Mühln) w sprawie organizowania pomocy dla rannych żołnierzy, podczas wojny. Według powziętej uchwały, mają straże pożarne tworzyć oddziały do przenoszenia rannych, jednak pod warunkami: 1) iż członkowie oddziałów mają być wolni od pospolitego ruszenia; 2) iż członkowie mają mieć zapewnione utrzymanie i wynagrodzenie dla siebie, oraz zapewnione utrzymanie dla rodziny tych członków, którzyby w czasie pełnienia służby sanitarnej ulegli wypadkowi.

W ten sposób wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono do wyborów.

Naczelnikiem Związku wybrany został przez aklamacyę ks. Adam Sapieha; zastępcą naczelnika jednogłośnie wybrano dr. Alfreda Zgórskiego. Do Rady zawiadowczej weszli pp.: Cwiklicer, Br. Hryniewicz, Stan. Polanowski, Franc. Ważyński, Wład. Mühln, Wład. Miczyński, — jako członkowie, zaś pp.: Wład. Turski, August Loher i Emanuel Sigiericz jako zastępcy. Sekretarzem Związku wybrano p. Henryka Rewakowicza.

W końcu wezwano Zarząd, ażeby pp. Szczurowskiemu, kierownikowi c. k. starostwa w Podhajcach, i Piwockiemu, c. k. staroście w Trembowli wyraził podziękowanie na piśmie, za opiekowanie się sprawami Towarzystw.

Na tem zakończono obrady Zjazdu. Część delegatów udała się na zaproszenie p. Leszka Wiszniowskiego, pełnomocnika w dobrach ks. Adama Sapiehy i p. Resza, kierownika straży w Krasiczynie, do Krasiczyńskiego zamku, gdzie doznała bardzo gościnnego przyjęcia.

(*IX. Walne zgromadzenie Towarzystwa leśnego Galicyjskiego*).

Stryj dnia 16 sierpnia

Podczas VIIIgo walnego zgromadzenia Towarzystwa leśnego galicyjskiego, które się odbywało w Rzeszowie w dniach 16go do 19go września 1890, uchwaliło Towarzystwo korzystać z zaprosin Reprezentacyi miasta Stryja i zwołać IX doroczne zgromadzenie do Stryja, a to w dniach 17, 18 i 19 sierpnia.

W celu wzajemnego poznania się przed rozpoczęciem rozpraw, zaproszono wszystkich członków Towarzystwa do przybycia, o ile możności już 16 sierpnia.

Przy pięknej pogodzie stawili się pierwsi uczestnicy Zjazdu pociągami, które przybywają do Stryja w południe, a mianowicie ze Lwowa, ze Stanisławowa i z Chyrowa.

Ruch na dworcu kolejowym zapanował niesłychany. Przyczyniła się do tego bardzo wiele ta okoliczność, że lwowskim pociągiem przybyło kilkaset osób wraz z kapelą 95go pułku piechoty na festyn, który urządza dnia dzisiejszego tutejsze oraz lwowskie Stowarzyszenie *Gwiazda*, w uroczym gaju, *Olszynką* zwanym.

Na peronie powitał nas serdecznie komitet obywateli miasta, w którego skład wchodzą pp. zastępca burmistrza Stojałowski, adwokat dr. Fruchtman, notaryusz Opolski, profesor Kwiatkowski, Gerus, Becher, Seredyński, Lindner, Stern, Waldmann i inni. — Odprowadzono nas do pomieszkań, przygotowanych w domach prywatnych, hotelach i w salach tutejszej szkoły miejskiej.

Przybyli w południe uczestnicy zebrali się wkrótce na wspólny obiad w hotelu Krakowskim, po południu zaś zwiedzali, pod przewodnictwem komitetowych, gromadkami całe miasto, które po doznanej przed sześciu laty klęsce pożarnej, odbudowuje się nietylko szybko, ale i piękniej, i ze względów hygienicznych korzystniej, niż to przed pożarem było, bo regularnie, według pewnego planu, z ulicami prostemi, szerokiemi i czystemi.

Przed wieczorem zwiedziliśmy też „Olszynkę“, gdzie bawiono się bardzo wesoło i ochoczo do późnego zmroku.

O godzinie ósmej wieczór zeszli się wszyscy, dotąd obecni uczestnicy, w celu wzajemnego poznania i przywitania się, w hotelu Krakowskim, gdzie przy wesołych dźwiękach kapeli kolejowej bawiono się swobodną i urozmaiconą pogadanką do późna.

Wieczornemi pociągami, w kierunku: ze Lwowa, z Przemyśla (via Chyrów), Stanisławowa, Ławocznego i Skolego, przybyło również wielu uczestników, i zdaje się, że Zjazd będzie bardzo liczny.

N.

Unici w wojsku rossyjskiem.

Z Petersburga piszą do *Czasu:*

Garstka wiernych, czyli t. zw. „upartych“ unitów, nie daje spokoju władzom ani świeckim, ani duchownym potężnego państwa, usiłującego złamać tę zdumiewającą w naszych czasach wytrwałość w wierze. Temi dniami protopresbiter duchowieństwa wojskowego zwrócił się w swym urzędowym organie *Wiestnik Wojennaho Duchowieństwa* do swych podwładnych, z wyjaśnieniem i poleceniem, treści następującej: W powiecie augustowskim, gubernii suwalskiej, istnieje siedm parafij prawosławnych, dawniej unickich. Większość parafian trwa dotąd w „upartym fanatyzmie, trzymając się zdala od cerkwi prawosławnej i jej duszpasterzy“. Lecz ostatniemi czasy niektórzy z najbardziej upartych zaczęli chętnie chodzić do cerkwi, składać przysięgę, całować krzyż i ewangelię. Zdawałoby się — czytamy dalej w tym organie duchownym — że z tego wypada tylko się cieszyć; lecz okazało się wkrótce, iż czynią to, nie z przekonania religijnego, lecz pod wpływem swych współwyznawców, pochodzących z tychże samych wsi, którzy po ukończeniu służby wojskowej wracają do domów. Otóż, według ich opowiadania, będąc w wojsku, jawnie i otwarcie obchodzili nie prawosławne, ale katolickie święta, modlili się nie w cerkwich, lecz w kościołach, spowiadali się i komunikowali się nie u kapelanów prawosławnych, lecz u księży katolickich, do których odsyłali ich sami przełożeni.

W jaki to sposób władze wojskowe przyczyniały się do „katoliczenia prawosławnego rossyjskiego żołnierza,“ tłómaczy w dalszym ciągu komunikat protoprezbitera. Gdy nadchodził czas spowiedzi, przełożeni zapytywali żołnierzy, kto jakiego wyznania, poczem polecali katolikom, aby szli do kościołów, a prawosławnym do cerkwi „Uparci“ unici oświadczali naturalnie, iż są katolikami, a przełożeni, wierząc im na słowo i nie zaglądając wcale do formularzy (gdzie są zanotowani, jako prawosławni), posyłali ich do kościołów. Tym sposobem unita, uchodzący w wojsku za katolika, za powrotem do swej wsi rodzinnej staje się propagatorem katolicyzmu, wmawiając w swych współwyznawców przekonanie, iż to tylko tutaj, w kraju, popi i administracya wymagają zaparcia się swej wiary, a natomiast car tego nie żąda, albowiem sami przełożeni w wojsku każą chodzić do kościołów i wypełniać wszelkie przepisy kościelne. Dlatego też wysłużeni żołnierze unici doradzają nowobrańcom, aby przy wstępowaniu do wojska składali przysięgę w cerkwiach prawosławnych bez oporu, a potem w służbie czynnej pozostaną katolikami, bez żadnej przeszkody. Tem tylko tłómaczy się owa powolność rekrutów-unitów, dostrzeżona w ostatnich kilku latach, w składaniu przysięgi w cerkwiach prawosławnych, czego dawniej czynić nie chcieli.

Po tem wyjaśnieniu wzywa komunikat protopresbitera wszystkich kapelanów, aby czuwali nad tem, żeby żaden z żołnierzy wyznania prawosławnego, nie uchylał się od swych obowiązków względem kościoła prawosławnego.

Emigracya żydów z Litwy.

Emigracya żydów litewskich do Ameryki przybrała już znaczne rozmiary, wzmagając się szybko. Nie ma prawie dziś miasta, ani miasteczka na Litwie, któreby nie wysłało kilkudziesięciu izraelitów za Ocean; większość miast wysłała już tam po kilkuset swych przedstawicieli.

Ruch wychodźczy rozpoczął się tu na wiosnę (w kwietniu), a wywołały go wieści o dobrodziejstwach, jakiemi baron Hirsch obdarza swych współwyznawców w rzeczypospolitej Argentyńskiej; przejazd tam odbywa się na koszt barona, który każdemu żydowi daje w Argentynie nie tylko ziemi sporo darmo, lecz także pieniądze na pierwsze potrzeby gospodarskie, oraz narzędzia rolnicze i inwentarz.

Nie dziw, iż tak różowe nadzieje mogły wyprowadzić żydów z równowagi i pchnąć ich ku uśmiechającej się do nich Argentynie. O ile są prawdziwe te wieści — nie wiadomo jeszcze, ale, że były skuteczne, to pewna.

Należy jeszcze dodać, iż — według ogólnej wersyi, tylko ludzie biedni liczyć mogą na subsydya i pomoc ze strony bar. Hirscha, bogaci nic nie otrzymują.

To też wśród żydów-chałaciarzy ruch ogromny *Wileńskij Wiestnik* donosi, że z Lidy wyjechało już od maja około 500 żydów. To samo da się powiedzieć o innych miastach litewskich. Emigrują żydzi wielkiemi partyami, ze stu kilkudziesięciu lub nawet kilkuset głów złożonemi. Z początku skierowywali się oni na Wierzbołowo, a następnie na Bremę lub Hamburg, lecz, gdy władze pruskie, mając już dosyć z emigrantami kłopotu, poczęły najskrupulatniej sprawdzać, czy każdy z wychodźców posiada dostateczną ilość grosza dla odbycia dalekiej podróży, a w przeciwnym razie nie wpuszczali emigrantów na swe terytoryum, wychodźcy poczęli się skierowywać na Libawę, gdzie już wsiadali na okręt.

Emigranci-izraelici rekrutują się przeważnie z lepszych jednostek, z ludzi pracowitych, rzemieślników. Cała falanga żydów bez zajęcia, żyjąca, Bóg wie, z czego, i Bóg wie, jak, niestety pozostaje na miejscu.

Na rozwój ruchu emigracyjnego wpływają bardzo pomyślne wieści, jakie nadchodzą w listach, skreślonych przez tych, którzy już poprzednio kraj opuścili.

Oprócz Argentyny ruch ma jeszcze jedno ujście; jest niem Palestyna. Mniej jednak tam znacznie żydów wyjeżdża, a przytem przeważnie ludzie bogaci, którzy jadą tam z pieniądzmi, w celu nabycia ziemi. Za bogatszymi ciągną, rzecz prosta i biedni; tym wszakże, jak dotąd, źle się tam podobno wiedzie.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

Dzienniki potwierdzają, iż w kołach odnośnych postanowiono istotnie podnieść stopień kary za odkrycie jakiejkolwiek tajemnicy państwowej innemu mocarstwu, chociażby przyjaznemu, oraz zakomunikowanie planów fortec, fortów i t. d. Winni ulegać będą zesłaniu do robót ciężkich, na okres czasu do lat 10. Dotychczas za wymienione przestępstwa groziła kara zesłania do więcej oddalonych miejscowości Syberyi, z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

Uniwersytet moskiewski, ogłosił konkurs na napisanie podręcznika historyi rossyjskiej, zastosowanego do potrzeb kraju „północno-zachodniego“. Nagroda wynosi rubli tysiąc, a termin składania prac został oznaczony do dnia 19 października 1892 r.

Niebawem będzie rozstrzygnięta kwestya założenia banku górniczo-przemysłowego; główny zarząd jego będzie w Petersburgu, dla oddziałów zaś obrano miasta: Warszawę, Charków, Ekaterynosław i Ekaterynburg; dla Syberyi również będzie otwarty jeden oddział.

Ministerstwo spraw zagranicznych, jak donosi *Nowoje Wremia*, zawiązało rokowania z rządem rumuńskim, w przedmiocie zwrotu długu, w sumie 4.800.000 rubli, ciążącego na królestwie. Sumę tę pożyczyła Rossya księstwom mołdawskim w r. 1829, i w oznaczonym terminie jej nie odebrała.

Russyfikacya Finlandyi.

W organie urzędowym Finlandyi *Finlands Allmënna Tidning* ogłoszono rozkaz carski o założeniu w Helsingforsie nowych dwóch liceów, dla gruntowniejszej nauki języka rossyjskiego. Jedno liceum jest szwedzkie, drugie fińskie. W liceach tych liczba lekcyj języka rossyjskiego musi wynosić najmniej 40 tygodniowo, które rozkłada się na wszystkie klasy, od I od VIII włącznie. Według nowego etatu, do wykładu języka rossyjskiego, jako głównego przedmiotu, powołani będą dwaj nauczyciele (lektorzy).

Oprócz tego istnieją inne ważniejsze jeszcze rozporządzenia, nie ogłoszone dotąd urzędownie, lecz sformułowane już ostatecznie w rozkazie cara. Są one następujące: Język rossyjski, który do ostatnich czasów obowiązywał tylko urzędników poczty, na przyszłość będzie obowiązujący również dla całego personalu nauczycielskiego w Finlandyi, dla wszystkich urzędników kolei i komór celnych, oraz dla sędziów i urzędników policyi, w tych miastach, w których stoją wojska rossyjskie, tudzież w miejscowościach, graniczących z guberniami rossyjskiemi. Na wszystkie, wyszczególnione powyżej urzędy mianowane będą tylko osoby, które złożyły egzamin z języka rossyjskiego i przedstawiły co tego świadectwo profesora języka rossyjskiego w uniwersytecie helsingforskim. W sekretaryacie stanu Finlandyi i w kancelaryi generał gubernatora finlandzkiego wszystkie posady obsadzone będą przeważnie urzędnikami rossyjskimi, którzy odebrali wykształcenie prawnicze w jednym z uniwersytetów rossyjskich i obznajmili się z prawami finlandzkiemi; posady te mogą też zajmować osoby, urodzone w Finlandyi, znające gruntownie język rossyjski. Wszelkie akty urzędowe, wychodzące od władzy zwierzchniczej, układane będą i wysyłane do Helsingforsu, tylko w języku rossyjskim; aż do ostatnich czasów wiele aktów redagowało się w Petersburgu i przedstawiało nawet do podpisu cara w dwóch tekstach, szwedzkim i rossyjskim. Prokurator senatu finlandzkiego będzie obowiązany czuwać nad sumiennem i ścisłem tłómaczeniem w Helsingforsie aktów na języki miejscowe. Wszelkie, tyczące się Finlandyi projekta praw, przed przedstawieniem carowi do zatwierdzenia będą musiały być przesyłane do opinii odnośnego ministerstwa i następnie przedstawiane władzy zwierzchniczej, tylko razem z opinią właściwego ministerstwa.

Z Watykanu.

(Sprawa nomincyi nowego metropolity mohilewskiego i obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu. — List Ojca św. do episkopatu portugalskiego. — Watykan i Francya. — Spór w kwestyi autentyczności tuniki Zbawiciela).

Utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi korespondent rzymski *Politische Correspondenz* pisze: Układy pomiędzy Watykanem a rządem rossyjskim, w sprawie nominacyi nowego metropolity mohilewskiege, wloką się tak powoli, iż mimowoli się zdaje, jakoby Rossya nie przywiązywała szczególniejszej wagi do ich zakończenia. Kandydata rossyjskiego na godność metropolity, jednego z dotychczasowych biskupów polskich, Watykan już akceptował, tak, iż na tym punkcie właściwie trudności nie było. Lecz natomiast powstały trudności, gdy poruszono kwestyę następcy przyszłego metropolity na opróżnionej przezeń godności biskupiej. Od dwóch lat trwa rząd rossyjski w swem żądaniu, aby opróżnione biskupstwo dostało się temu prałatowi, który już przez dwa lata sprawował administracyę archidyecezyi mohilewskiej. Ten duchowny funkcyonaryusz pod wielu względami zaskarbił sobie wdzięczność rządu rossyjskiego, który pragnie ją właśnie okazać, popierając go na godność biskupią. Lecz wszelkie usiłowania gabinetu petersburskiego rozbijają się o nieugięte: *non possumus* Leona XIII. Papież oświadczył, że wymienionej osobie nigdy nie udzieli godności biskupiej, a to z powodów, za które jest odpowiedzialnym tylko przed własnem sumieniem. Rząd rossyjski przyszedł w końcu do przekonania, że nie zdoła zachwiać decyzyi papieskiej, i musiał też wybór swój skierować na inną osobę. Dalsze układy obracają się około kwestyi, czy Watykan przyjmie lub odrzuci nowego kandydata rządu rossyjskiego. Pan Izwolski, który pobyt swój w Rzymie przedłużył, zażądał z Petersburga nowych instrukcyj; ponieważ jednak książę Cantacuzeno, dyrektor departamentu obcych wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych, rozpoczął właśnie dwumiesięczny urlop, więc niepodobna, aby instrukcye te nadeszły z Petersburga przed październikiem.

Tak samo i układy co do obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, doznały na chwilę przerwy. Ponieważ rząd pruski popiera kandydata narodowości niemieckiej, a Watykan obstaje przy kandydacie narodowości polskiej, przeto na razie o porozumieniu myśleć niepodobna.

Moniteur de Rome zamieszcza list Ojca św. do arcybiskupów i biskupów portugalskich, w którym Papież wyraża im swoje zadowolenie, że zachęcali do ostatniego wiecu katolickiego w Braga, i stwierdza z przyjemnością, że wiecownicy okazali gorliwość w złożeniu Stolicy św. dowodów przywiązania i szanowaniu własnych praw.

Zaznaczając następnie, że interesa religii wymagają jeszcze w Portugalii pożądanego rozwoju, Papież zaleca ścisłą łączność episkopatu portugalskiego, i pragnie, aby się ona uwydatniła nietylko w synodach dyecezyalnych, lecz nadto w soborze narodowym, zwołanym przy współdziałaniu wszystkich biskupów portugalskich.

Jako przedmiot obrad soboru wskazuje dokument papieski głównie ulepszenie seminaryów, aby w nich kształciło się duchowieństwo, zdolne pouczać lud i szczepić dobre obyczaje; zwraca także uwagę na przywrócenie w Portugalii kongregacyj religijnych, mianowicie tych, które są przeznaczone do apostołowania w koloniach portugalskich. Ojciec św. wyraża nadzieję, iż rząd portugalski zdoła usunąć przeszkody, które stoją jeszcze w drodze skutecznemu działaniu zakonów, a to ze względu także na dobrodziejstwa, któreby ztąd wynikły dla społeczeństwa świeckiego, mianowicie w tych czasach, kiedy fundamentalne zasady ładu spo-

łecznego tak bardzo potrzebują pomocy religii przeciw zuchwałym zamachom jego przeciwników.

Dzienniki watykańskie oświadczają, że Papieża łączą z Francyą takie same, jak z innemi państwami stosunki. Papież uznał tylko jako zasadę, że republikański system rządowy nie sprzeciwia się katolickim zasadom, i że zwalczanie tego systemu ze stanowiska kościelnego jest nieusprawiedliwione.

Kongregacya obrządków, wydając wyrok w dawnym sporze między kościołem w Argenteuil i w Trewirze, z których oba twierdzą, iż posiadają relikwię tuniki Zbawiciela, orzekła, że relikwia w Argenteuil nie jest autentyczną.

Kolonialne kłopoty włoskie.

Po przeprowadzonem już śledztwie przez komisyę, wydelegowaną z Włoch umyślnie dla rozpoznania spraw kolonii Erytrejskiej, dochodzą następujące sensacyjne wiadomości: Pułkownik Piano, komendant w Asmarze, w kolonii Erytrejskiej, i margrabia Invrea, audytor wojskowy, wyznaczony do przeprowadzenia śledztwa przeciwko Livraghi'emu – sprowadzeni umyślnie z Afryki do Neapolu, otrzymali tam depeszę, nakazującą im stawić się w biurze naczelnem wojsk afrykańskich. Gdy się stawili, oświadczono margrabiemu, że jest przeniesiony dla dobra służby do Florencyi a pułkownikowi, że znajduje się w areszcie wojskowym i pójdzie pod sąd dyscyplinarny. Za co? Invrea chciał do sprawy Livraghi'ego wciągnąć i generałów, którzy dowodzili w Erytrei, a Piano ośmielił się ułatwiać niektórym członkom komisyi śledczej, przysłanej z Europy, widzenie się z Ras Alulą. Takie są przestępstwa. Ludzie z otwartemi głowami widzą w surowem postępowaniu z gorliwymi obywatelami i urzędnikami tylko maluczkość umysłową ministrów, a może tylko ministra wojny, gen. Pelloux.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **P. Stanisław Gniewosz**, wiceprezes galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie, powrócił z Karlsbadu i objął urzędowanie.

— **Uroczyste położenie kamienia węgielnego** pod nowy gmach sprawiedliwości we Lwowie, przy ulicy Batorego, odbyło się w ubiegły piątek przed południem. Ceremonii kościelnej dokonał ks. Stanisław Korzeniowski, proboszcz kościoła N. P. Maryi Śnieżnej, w obecności JE. br. Simonowicza, prezydenta wyższego sądu krajowego; p. Białoskórskiego, wiceprezydenta sądu krajowego karnego; p. Zdańskiego, starszego prokuratora państwa; p. Seredowskiego, prokuratora państwa; p. Szkowrona, inżyniera ministeryalnego i kierownika budowy, dalej w obecności przedsiębiorców budowy pp. Chołoniewskiego i Godowskiego, i sekretarza komitetu budowy p. Lewandowskiego.

Po ceremonii kościelnej odczytał p. Lewandowski akt pamiątkowy, który wszyscy uczestnicy podpisali. Akt zaznacza, że gmach stanął za panowania Najj. Cesarza Franciszka Józefa, zestawia w krótkości historyę powstania tego gmachu i wymienia osoby, które bądź bezpośredni, bądź pośredni wpływ na wystawienie tego gmachu miały. Akt ten pamiątkowy włożył następnie p. inżynier Szkowron do szklannego słoju, i umieścił słój ten w wydrążeniu kamienia węgielnego, który następnie wmurowano wśród zwykle praktykowanej ceremonii uderzania młotkiem. Przy końcu uroczystości JE. br. Simonowicz przemówił do zgromadzonych, podnosząc znaczenie idei sprawiedliwości w społeczeństwie i zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, który wszyscy obecni z zapałem powtórzyli.

— **Kolonia wakacyjna** chłopców w Hrebenowie, niezwykłych dnia 15 b. m. podejmowała gości. Kolonię odwiedził prezydent m. Lwowa p E. Mochnacki oraz pp. radni: Zacharyewicz, Baczewski, Bardasz, Schayer i wielu innych gości. W imieniu kolonii powitał przybyłych gości kierownik p. Piórkiewicz zastosowaną do okoliczności przemową, a zakończoną okrzykiem: „Niech żyją!“ na cześć Reprezentacyi miasta Lwowa i jej prezydenta. Pan prezydent odpowiedziawszy na powitanie kierownika, zwiedził nasamprzód wraz z całem gronem towarzyszących mu gości wszystkie ubikacye kolonii; następnie wykonali koloniści na boisku gimnastycznem ozdobny pochód, a przeszedłszy do sali bawialnej odspiewali kilka pięknych pieśni choralnych przy akompaniamencie fisharmonium. Goście przypatrywali się z widocznem upodobaniem pochodowi, jakoteż przysłuchiwali się z zajęciem pięknemu chórowi kolonistów. W końcu podziękował p. prezydent gronu nauczycielskiemu za żmudną pracę około dziatwy, a wpisawszy się, na prośbę kierownika, do księgi pamiątkowej, przemówił serdecznie do chłopczyków, aby pokrzepiwszy się na ciele i duchu wrócili z świeżemi siłami do pracy wśród ławek szkolnych, by z czasem stali się dobrymi i pożytecznymi obywatelami kraju.

Na pożegnanie zaśpiewali uradowani koloniści szanownym gościom „Niech żyją!“ towarzysząc im wśród okrzyków aż do bramy tryumfalnej.

= **Wypadek nagłej śmierci**. W sobotę o godzinie 4 zrana zmarł nagle w swem mieszkaniu pod l. 18 przy ul Krakowskiej technik, Izydor Freudenthal, z Kujdaniec pochodzący, a liczący dopiero 28 lat. Przywołany lekarz miejski dr. Krobicki orzekł, iż śmierć nastąpiła w skutek udaru sercowego.

= **Zamach samobójczy** Jędrzej Szczur, 31-letni zarobnik, pod l. 1 na Bogdanówce zamieszkały, wyszedłszy onegdaj po godzinie 2 po południu na sąsiednie pole, w stanie podochoconym, poderznął sobie gardło brzytwą, chcąc się w ten sposób życia pozbawić z niewiadomej dotąd przyczyny. Dr. Rosner i Ehrlich zaopatrzyli i zeszyli niezbyt głęboką ranę, poczem Szczura odstawiono do szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: 2 damskie futra lisie i 1 męskie bobrowe; sztuczkę czarnego kaszmiru na suknię, czarną suknię we nianą ubieraną aksamitem, poszwę nankinową, 4 fartuszki dziecinne i 6 paczek świec milowych; tablicę cynkową z napisem „Koło literackie i artystyczne“; w Rawie ruskiej stemple wartości 250 zł., 3 losy włosk. Czerwonego krzyża: s. 10855 nr. 2, s. 02490 nr. 35 i s. 02496 nr. 19, los austr. Czerwonego krzyża, 4 serbskie losy tytoniowe ze stampilią „Abisch Dampf, Przemyśl“ i policę zakładu ubezpieczeń „Anker“ na 1500 zł., na imię Anny Edel opiewającą. — Zgubiono: awizo kolejowe na przesyłkę i 15 zł.; granatowy płaszczyk wyszywany białemi sznurkami; remontoir niklowy z napisem „Longines nr. 7032“ z łańcuszkiem srebrnym. — Znaleziono: 10 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 3 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 14 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 17 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (73 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·8°C, najwyższa +24·2°C wczoraj po południu, najniższa +10·4°C w nocy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm

Prognoza na dobę dnia 18 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około +19·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 75 prc.; opad: deszcz nieznaczny chwilami.

— **O strasznym wypadku**, który się zdarzył w tych dniach w Krynicy, podaje tarnowska *Pogoń* następujące szczegóły: Bawiący tu personal teatru krakowskiego, miał dziś, t. j. 13 sierpnia, odegrać obraz ludowy Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“. Maszynista teatru wypożyczył na to przedstawienie od pewnego górala starą strzelbę, nabitą siekańcem. Część naboju wyjął, a pozostałe resztki chciał wystrzelić. W tym celu nałożył piston i po 5tej godzinie wyszedł na ganek budynku teatralnego, by w górę wystrzelić. Tymczasem nabój był jakiś stary, a silny, bo strzelba uderzyła strzelca pod brodę, a resztki siekańca zamiast w górę, skierowały się na pobliską murawę i ugodziły trzy tamże znajdujące się dziewczęta: dwie miejscowe, a jednę z pobliskiej Muszyny. Najmłodsza z nich dostała postrzał w głowę i jest nieprzytomna, druga trafiona w lewy bok, a trzecia mniej niebezpiecznie w nogę. W okamgnieniu nadbiegło kilku lekarzy z pomocą. Nieostrożnego strzelca uwięziono, a przedstawienie zostało odwołane. Wypadek ten nieszczęśliwy wywarł przygnębiające wrażenie na publiczność. — W piątek teatr opuszcza Krynicę.

— **Deszcz ulewny** poczynił dnia 4 b. m. w Łękach (pow. pilzneńskim), znaczne szkody w ziemiopłodach. Gradobiciem zostały uszkodzone plony polne w Rozstajnem (pow. jasielskim). Likwidacyę szkody rolników zarządzono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie pani Bonawentura z Przyborowskich Kowańska, wdowa po kapitanie wojsk polskich, przeżywszy lat 85.

W Nowym Sączu, Józef Pisz, właściciel drukarni i księgarni, w 70 roku życia.

— **Z Pragi** donoszą o świetnem przyjęciu, jakiego doznała ostatnia wycieczka polska ze Lwowa i Krakowa. Przyjmowano gości polskich z niezwykłą serdecznością. Na cześć ich odbył się w sobotę, w hotelu „pod Aniołem“ wspaniały bankiet, w którym wzięło udział przeszło 200 osób. Ze strony czeskiej wznosili toasty: hr. Harrach, Zedtwitz, Jellinek i Tonner: ze strony polskiej zaś: hr. Skarbek, Kossak artysta-malarz, profesor Franke ze Lwowa, poeta Grabowski i publicysta Bartoszewicz. Świetnem też było przedstawienie w teatrze narodowym, gdzie odegrano operę Smetany „Prodana newesta“. W międzyakcie odegrała orkiestra pieśni polskie i była chwila wielkiego, powszechnego zapału. Po teatrze wreszcie było świetne przyjęcie w „Umeleckiej besedzie“, w którem wzięły i panie udział.

— **Balon**, puszczony w Wiedniu 10go b. m o godzinie 6 wieczorem, spadł w 12ście prawie godzin potem, bo po godzinie 6 rano pomiędzy Olkuszem a Pilicą w gub. kieleckiej, przebywszy 100 mil przeszło w prostym kierunku. Znajdowali się w nim Józef Trieb, porucznik inżynieryi i Hans Sojka, porucznik pionierów c. i k. armii. Balon po wzbiciu się w powietrze, pędzony przez wiatr w kierunku Morawy, napotkał burzę, która nim okropnie miotała. Łódka zaczepiła w Bernie o piorunochron komina fabrycznego tak, że oficerowie uważali się za zgubionych. Oswobodziwszy się szczęśliwie, balon przeszedł około Opawy, prawie ponad fortecą Głogową i pędzony prawie przez cały Szląsk Górny ukazał się w granicach Królestwa od strony Mysłowic.

Dostrzeżony przez straż pograniczną posterunku „Granica“, balon ścigany był od posterunku do posterunku aż poza Olkusz, t. j. około 40 wiorst, bo tam dopiero, pomiędzy Olkuszem a Pilicą przez swoich kierowników mógł być opuszczony na ziemię, przyczem nie obeszło się bez lekkiego ich potłuczenia.

Balon, doścignięty przez strażników konnych, został władowany na wóz chłopski, a oficerowie, konwojowani od strażnicy do strażnicy około 40 wiorst, przyprowadzeni zostali do stacyi Granica około 9½ wieczorem, gdzie uprzejmie zostali przyjęci przez wszystkie władze miejscowe. Balon z przyrządami wagi 365 kilogr., wysłano zaraz do Szczakowy, a obaj podróżni opuścili Granicę pociągiem odchodzącym do Wiednia o godzinie 9 minut 56 wieczorem 11 b. m.

Na śmiałych aeronautach, liczących wieku od 28 do 32 lat, wcale zmęczenia znać nie było.

Bardzo mało znając język polski, w przelocie nad Sławkowem, gdzie balon pędził nisko, zapytywali: Czy to królewskie miasto? — chcąc właściwie dowiedzieć się, czy są w granicach Królestwa — lecz odpowiedzi nie dosłyszeli.

— **Wielki pożar** wybuchł wczoraj w St. Johann, w Styryi i zniszczył 12 domów. Kościół parafialny grozi runięciem w gruzy.

— **Z Sybinu**, w Siedmiogrodzie, donoszą telegraficznie, że czeladnik piekarski, nazwiskiem Rupprich, zastrzelił wczoraj przed koszarami żonę dozorcy kolejowego, Königa.

— **Wystawa Chorwacka**. W sobotę nastąpiło otwarcie w Zagrzebiu chorwackiej wystawy rolniczej. Na uroczystość otwarcia przybyli ministrowie węgierscy: Barcsz, hr. Bethlen i Josipowicz.

— **Ślub** Dnia 11 b. m. pobłogosławiony został w kościele w Kościanie, związek małżeński pomiędzy dzierżawcą, p. Plewkiewiczem a panną Jadwigą Zawadzką z Kościana. Związku ślubnego w kościele dokonał ks. biskup Andrzejewicz z Gniezna, w asystencyi ks. Mansyonarzy: Dziegieckiego i Ofierzyńskiego z Kościana. Przew. ks. biskup Andrzejewicz wygłosił mowę.

— **Szczególne uderzenie piorunu.** Z Bucza pod Smiglem, donosi tamtejszy nauczyciel, p. Kutzner, że dnia 28 lipca r. b. z rana o godzinie 11, uderzył piorun w wieżę tamtejszego kościoła katolickiego, nie zapaliwszy jej. Zszedłszy z dachu, przeskoczył piorun do wiatraka, o 200 metrów oddalonego, gdzie trzech ludzi, ukrywających się przed deszczem, powalił na ziemię. Dwóch z nich odzyskało niebawem przytomność, trzeci dopiero po 10 minutach. Następnie przeniósł się ten piorun do drugiego wiatraka, odległego o 400 metrów, gdzie chłopca ze schodów zrzucił. Z tego wiatraka poszedł piorun na podwórze zagrodnika; po drodze zrzucił kosiarzowi czapkę z głowy, obalił go i wydarł mu kosę. Ten człowiek jeszcze jest chory skutkiem tego uderzenia piorunu. Drugiego kosiarza, przechodzącego obok tej zagrody, także powalił o ziemię, czapkę i kosę jego odrzucił na bok o kilka kroków, a kosę nadto skręcił i poparzył kosiarza na lewem uchu. Od tej zagrody przeniósł się piorun o 300 metrów dalej na łąkę i tam się wrył w ziemię, pozostawiwszy po sobie otwór lejkowaty. Od huku zadrżały wszystkie okna we wsi, a wiele z nich popękało. Ognia ten piorun nie wzniecił.

— **Zegar pamiątkowy**. Rodzina pp. Skrotkowskich, jak donosi *Kuryer Warszawski*, przechowywała zagarek, który pradziad jej, poczmistrz na trakcie między Maryampolem a Warszawą, otrzymał od Napoleona I. w darze za udzielenie pary najlepszych koni. Obecnie pani S., wdowa po urzędniku kolejowym, zegarek ten sprzedała hr. Platerowi za 1300 rubli.

— **Dom gry w Monte-Carlo**. Ponieważ książę Monaco nie decyduje się odnawiać przywileju na dom gry w Monte Carlo, dzierżawcy zwrócili się do księcia Jana Lichtenstein z prośbą o pozwolenie wzniesienia domu gry w Vaduz. Obowiązują się płacić 10 milionów franków, utrzymywać armię księstwa Lichtenstein i opłacać pewne cła i podatki, przypadające na poddanych państewka.

— **Rozbójnicy w Turcyi**. Pewnego zamożnego obywatela adryanopolskiego uwięziono pod zarzutem udziału w napadzie na pociąg oryentalny pod Czerkiesköi. Wezwano do Adryanopola konduktora Freudigera, celem konfrontacyi. Sledztwo prowadzi sam marszałek, Hamdi basza.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnika Illustrowanego Nr 19 zawiera:

Artykuły: Rothszyldowie i kwestya społeczna, przez J. K g. — Tamten człowiek. Z notatek waryata spisał Leo Belmont (ciąg dalszy). — Kobiety w życiu Mickiewicza. Napisał Adam Bełcikowski (ciąg dalszy). — Nad morzem, obrazki z Westerlandu, przez Cecylię Walewską (ciąg dalszy). — Sonety Szekspira, przez Felicyana.—Uzdrowiska i zdrojowiska. Iwonicz. — Tytoń i tabaka, przez Z. — Z wycieczki na Wschód. Wrażenia i notatki dr. J. Polaka (ciąg dalszy). — Korespondencya *Tygodnika Illustrowanego* z Petersburga, przez Swewa. — Kronika naukowa, przez dr. Michalinę Stefanowską (dokończenie). — Nasze ryciny przez m. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 13).

Ryciny: Tyrolczyk, rysunek oryginalny A. Gierymskiego. — Ulica i meczet Osmanye w Konstantynopolu. — Ulica Brzozowa, rysunek oryginalny J. Pankiewicza. — Wyjazd na polowanie, kopia z obrazu Józefa Brandta. — Pomnik La Fontaine'a w Paryżu. Cztery rysunki z paryskiego Hippodromu. — Dwa rysunki Iwonicza.

W warszawskiem *Słowie* czytamy: *Tygodnik Illustrowany* ukończył w najświeższym numerze druk powieści Adama Krechowieckiego p. t. „Szary wilk“. Powieść ta, osnuta na losach nieszczęsnego Maćka Borkowicza, trzymała przez pół roku w naprężeniu uwagę czytelników *Tygodnika* i była szpalt jego prawdziwą ozdobą. Erudycya historyczna, której Krechowiecki dowiódł w poprzednich swoich utworach, posłużyła mu i tym razem, świadcząc o pilnych i pracowitych studyach, oraz niepospolitej intuicyi pisarskiej utalentowanego autora. Obraz zamierzchłej epoki Kazimierza Wielkiego wyszedł tu nader żywo i barwnie, a fantazya autora umiała oprawić te historyczne wypadki w prawdziwie kunsztowne i artystyczne ramy, niezwykle interesującej opowieści. Sądzimy też, iż niepospolite zalety tego utworu jawniej jeszcze wystąpią gdy „Szary wilk“ ukaże się w osobnej książce i będzie mógł być jednym tchem przeczytany. Wrócimy też wówczas jeszcze do tego cennego nabytku naszej literatury powieściowej. Niezmiernie bogatą jest też ilustracyjna część najświeższego numeru *Tygodnika*. Udatne szkice z wystawy przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie, śliczna kopia z plafonu Wilhelma Kaulbacha „Wieża Babel“, cenny rysunek Chełmońskiego „Na wabika“ i inne rysunki składają się na bogatą całość.

Rocznica śmierci Liszta obchodzoną była uroczyście w Bayreuth. Odegrano przy tej sposobności w teatrze Wagnera niewydaną kompozycyę Liszta, odnalezioną wśród papierów Wagnera; są to waryacye na temat Psalmu 121.

Pani L. Romeldi, słynna primadonna amerykańska, córka milionera z Chicago, Piotra Schneider, osiągnęła w tych dniach olbrzymie powodzenie w teatrze Dalverini, w Medyolanie. Na przedstawieniu były obecne wszystkie znakomitości miejscowe. Dyrektor „La Scala“ chciał ją zaangażować do swego teatru, lecz diva nie chce się krępować kontraktem na sezon tegoroczny. Ma zamiar dać się słyszeć kilkakrotnie w Monte Carlo i Nizzy na cele dobroczynne.

Henryk Irving, słynnej przeszłości tragik angielski, złożony jest obecnie w Londynie ciężką chorobą. Jest to cierpienie gardła nadzwyczaj ostre, przypominające charakterem swoim chorobę Fryderyka III. Otóż tenże sam dr. Morel Mackenzie, który prowadził ongi kuracyę cesarza Fryderyka, czemu potrosze zawdzięczał rozgłos, leczy obecnie Irvinga. Szczęśliwszy, acz tyle starszy od zmarłego ojca Wilhelma II, Irving odzyska jednak głos i zdro-

wie. Dr. Mackenzie, w liście pisanym do redaktora *Star* zapewnia, że Irving wszedł w fazę pomyślnej rekonwalescencyi.

Z izby sądowej.

(Akt łaski Monarszej).

Maryi Kobrynowej, pozostającej w tutejszem więzieniu karnem, a skazanej za zamordowanie Emila Opuchlaka na karę śmierci przez powieszenie, ogłoszony został w sobotę akt ułaskawienia przez Najj. Pana, który raczył zmienić karę śmierci na karę 18-letniego ciężkiego więzienia.

(Rozprawa apelacyjna).

W dniu 28go lutego r. b. odbyła się w sądzie m. del. Sekcya III, przed sędzią wyrokującym, p. Körberem, rozprawa przeciw p. Neusserowi, dyrektorowi Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, oskarżonemu o przekroczenie z §. 331 ust. karn., z powodu postępowania z chorym porucznikiem Ignacym Zakrzewskim. Sędzia uznał wówczas p. Neussera winnym przekroczenia i zasądził go na karę 3 dni aresztu, z zamienieniem na grzywnę pieniężną w kwocie 30 zł.

Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności od wyroku, zaś zastępca prokuratoryi wniósł odwołanie od niskiego wymiaru kary. Z tych powodów odbyła się w piątek ubiegły w sądzie karnym rozprawa apelacyjna przed trybunałem, z pp. Nitarskiego, jako przewodniczącego, Majewskiego, Kunzeka i Spędakowskiego, jako wotantów złożonym.

Oskarżony dr. Neusser zjawił się osobiście w asystencyi obrońcy, dr. Dulęby. Prokuratoryę państwa zastępował p. Gizowski.

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach stron, trybunał apelacyjny wydał wyrok, w którym nie uwzględnił zażalenia obrony, odrzucił odwołanie się prokuratora, co do niskiego wymiaru kary, a potwierdził wyrok pierwszego sędziego, skazujący dra Neussera na 3 dni aresztu z zamienieniem na grzywnę w kwocie 30 zł., oraz na zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

VII międzynarodowy kongres hygieniczny w Londynie.

Londyn, 11 sierpnia 1891.

Wczoraj rozpoczął się VII międzynarodowy kongres hygieniczno-demograficzny w Londynie. Poprzednie kongresy odbyły się kolejno w Brukseli, Paryżu, Turynie, Genewie, Hadze, a ostatni VI w Wiedniu, pamiętny świetnem przemówieniem ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, z ktorego kilka ustępów do dzisiaj przytaczają.

Otwarcie odbyło się na ogólnem zgromadzeniu (*general meeting*) w Saint James's Hall. Zagaił kongres jako protektor i prezydujący książę Walii.

Zjazd bardzo liczny, lecz liczby nie mogę jeszcze podać, ponieważ lista niezamknięta. Reprezentantów różnych mocarstw, władz, instytucyj naukowych i t. d. przybyła wielka liczba nawet z Japonii, Indyj, Turcyi, Ameryki. Z Austryi jest wielu bardzo lekarzy, hygienistów, pedagogów, i wogóle uczonych. Z Galicyi spotkaliśmy dr. Merunowicza, dr. Czyżewicza, dr. Pawlikowskiego ze Lwowa, jako delegatów Rady zdrowia i miasta Lwowa, z Krakowa inżyniera Niedziałkowskiego. Polaków jest w ogóle znaczna liczba.

Właściwe obrady odbywają się w sekcyach w *Burlington house* i w budynku uniwersytetu londyńskiego tuż obok, a trwać będą przez wtorek, środę, czwartek i piątek. Sobota poświęcona wycieczkom, a w poniedziałek przyszły nastąpi zamknięcie. O przebiegu obrad zdam sprawę w następnym liście.

Dziś wieczorem, od godziny 8 do 11 podejmował uczestników kongresu w *Guildhall* (ratuszu) *lord-mayor* (burmistrz) Londynu, z całą pompą średniowieczną. Przybyłych gości przedstawiano kolejno *lord-mayorowi* i tegoż małżonce, którzy uprzejmie podawali rękę gościom. Przedstawienie trwało około 2 godzin, poczem *lord mayor* wraz ze świtą swoją, poprzedzony fanfarą trębaczy, liktorami i t. d. obchodził wszystkie sale, gdzie goście bawili i zwracał się tu i owdzie do znajomych, wybitniejszych osób, z kilku uprzejmemi słowy. — Dla uprzyjemnienia pobytu gościom, urządzono w różnych salach *Guild-hallu* koncerta: w jednej znakomitego chóru mięszanego, złożonego z panów i chłopców, który śpiewał same angielskie utwory; w innej 12 artistek, w innej wreszcie nieszczególnej kapeli wojskowej. W jednej sali rozstawiono klejnoty *Guild-hallu* — dawne puhary, naszyjniki, birety i t. d. podarunki znakomitych osób, składane *lord-mayorom* przy uroczystych okazyach. Przekąski chłodzące, cukry, ciasta, kawę i herbatę, wina szampańskie zastawiono w kilku ubikacyach, między innymi w obszernej krypcie. Uprzejma służba zapraszała gości, którzy jednak, jak można było wnosić — woleliby byli widzieć na stołach przekąski „mniej lekkie.“ Przed 11 godziną opróżniły się sale gościnnego *lord-mayora.*

Mieczysław Baranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·50, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·80 do 10·50, żyto 8·90 do 9·50, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10 do 10·75, żyto 9·— do 9·75, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10 do 10·50, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Hausse'a w życie i pszenicy trwa ciągle. Ceny co godzina idą w górę, dziś płacono za parę pszenicy i żyta po 20 i 21 zł. z dostawą jesienną, rychłą. Na owies i jęczmień z dostawą wrześniową są odbiorcy

*) Przedruk wzbroniony.

Zakaz wywozu żyta rossyjskiego. Znany z telegraficznego doniesienia zakaz wywozu żyta, żytniej mąki i otrąb za granicę Rossyi, nasuwa przedewszystkiem pytanie, jaką rolę odgrywa żyto rossyjskie. Chcąc kwestyę tę wyjaśnić, podajemy kilka cyfr, wyjętych ze statystyki urzędowej.

Statystyka rynków całego świata, wyznacza żytu dopiero trzecie miejsce w rzędzie zbóż, używanych na wyrób chleba. Z całkowitego zapotrzebowania zboża, pokrywa pszenica 55·7 prc., kukurydza 17·4 proc., a zaledwie 9·4 proc. żyto. Na jęczmień przypada nadto 9·1 proc. i na owies 8·4 proc. Pomimo tego, żyto gra niezmiernie ważną rolę w sprawie zaopatrywania międzynarodowych potrzeb chleba, gdyż owe 9·4 proc. przedstawiają ilość 85,5 mil. pudów (około 1400 mil. kilogr.) żyta. Głównym dostawcą tej ilości żyta jest Rossya, która produkuje 75 mil. pudów (pud = 40 rossyjskich funtów, czyli 16·38 kilogr.), a więc około 88 proc. całkowitego zapotrzebowania. Inne kraje, dostarczające te ziarna, nie wytrzymują wcale porównania z temi cyframi; wywożą one tylko 14,4 mil. pudów żyta i wysyłają specyalnie: Ameryka 4·2 proc., Rumunia 5·5 proc., Kanada 2·3 proc. i Serbia 0·1 proc.

wr. 1885 wywieziono z Rossyi 75,0 mil. pudów
„ 1886 „ „ 65,0 „
„ 1887 „ „ 77,5 „
„ 1888 „ „ 106,1 „
„ 1889 „ „ 81,5 „
„ 1890 „ „ 74,1 „
„ 1891 do dnia 2 sierpnia 40,3 „

Możnaby przypuszczać, iż eksport taki wyczerpuje zapasy własnego kraju, lecz, według danych statystycznych, wychodzi z państwa przeciętnie tylko 9—10 proc. produkcyi, po potrąceniu ziarna, potrzebnego na zasiew. Departament rolnictwa oznacza roczną produkcyę żyta w Rossyi w latach od 1883 do 1889 cyfrą 794 milionów przeciętnie, z których wywożono za granicę około 78,2 milionów pudów, skutkiem czego na potrzeby własne (wyżywienie ludu, produkcyę spirytusu i t. d.), pozostawało około 716 mil. pudów. Jeżeli ludność Rossyi europejskiej ocenimy na 82 milionów ludzi, to na każdego człowieka przypadnie 8·7 pudów żyta. Żyto zaś stanowi w Rossyi główny przedmiot pożywienia, gdyż konsumcya zboża wynosi, według danych urzędowych, 13·53 pudów na głowę, czyli, że na inne gatunki zboża przypada zaledwie 4·9 puda.

Z tego wynika, iż żyto rossyjskie ma pierwszorzędne znaczenie w sprawie pokrycia potrzeb międzynarodowych i że stanowi główny przedmiot pożywienia w państwie.

Jeżeli zakaz dotyka mniej więcej wszystkie kraje, to w pierwszym rzędzie Niemcy, gdyż ze wszystkich krajów Europy przedewszystkiem Niemcy sprowadzały w znacznej ilości żyto rossyjskie. Ewentualna doniosłość zakazu uwydatnia się w następujących liczbach: Do Niemiec przywieziono w roku zeszłym 8,764.483 podwójnych centnarów żyta, z tych zaś z samej Rossyi 7,465.429 podw. centn., czyli 85·2 procent. Z dowozu pszenicy w 1890 roku przypada z 6,723.450 podw. centn. 3,786.623 czyli 55·1 procent na Rossyę. Z innych gatunków zboża rossyjskiego są dla Niemiec jeszcze ważne jęczmień i owies. Jęczmienia sprowadzono do Niemiec 7,350.278 podwójnych centnarów, z tych przypada na Rossyę 3,652.834 podw. centn. czyli 49·7 procent, owsa 1,877.167 podw. centn., z których Rossya dostarczyła 1,746.623 podwójnych centnarów, czyli 93 procent.

Zakaz tego dowozu jest bezwątpienia dotkliwym ciosem dla Niemiec, mianowicie dla konsumentów niemieckich, a na razie trudno powiedzieć, jakie następstwa pociągnie za sobą ten olbrzymi ubytek zboża. Zakaz dotyka jednakże także te okolice w państwie rossyjskiem, które produkują głównie żyto, a więc Królestwo Polskie, Litwę, Wołyń, zkąd żyto szło do Niemiec przez suchą granicę i obok drzewa, lnu, wełny, stanowiło przedmiot zamiennego handlu ziem polskich z Prusami. To też tamtejszym rolnikom, skutkiem odcięcia im wyrobionych kierunków handlowych, zrobią znaczne straty. Wszystkie zawarte już kontrakta straciły swą moc, zaliczki muszą być zwrócone i trzeba szukać innych kupców, których od razu znaleźć trudno, bo rossyjscy handlarze nie nawykli zawierać transakcyj z polskimi ziemianami. Zanim tedy ci ziemianie zastosują się do nowej sytuacyi, nastanie w ziemiach polskich chwilowa stagnacya, która nie jednego rolnika może zrujnować w tej krytycznej chwili, kiedy gotówka jest tak potrzebna.

Zakaz wywozu żyta w Rossyi wywołał w Niemczech wielkie zaniepokojenie, które ujawniło się w znacznem podwyższeniu cen zboża i obniżeniem kursu rubla. Prasa wolnomyślna i socyalistyczna, korzystając z takiego usposobienia, poczęła z podwójną natarczywością domagać się bezzwłocznego zniesienia ceł zbożowych, a tylko *Freisinnige Ztg.* jest tak rozsądną, iż zupełne zniesienie ceł zbożowych uważa w obecnej chwili za niewykonalne. Że rząd niemiecki nie zdaje się myśleć o przychyleniu się do życzeń wyrażanych ze strony socyalno-demokratycznej i postępowej, wynika po części z artykułu, jaki znajdujemy w *Nordd. Allg. Ztg.* Organ ten uważa rozgorączkowanie, jakie dzisiaj na giełdzie berlińskiej zapanowało, za objaw wprawdzie łatwy do wytłómaczenia, ale sądzi równocześnie, że rozgorączkowanie to ustąpi niebawem miejsca spokojniejszemu zapatrywaniu. „W obecnej chwili — tak czytamy w *Nordd. Allg. Ztg.* — mogą Stany Zjednoczone północnej Ameryki zupełnie zastąpić Rossyę. W rezerwie pozostaje nadto reszta krajów wywozowych, jak Indye, Rumunia, Austro-Węgry, Bułgarya, Turcya, Kanada, Chili, Australia i Argentyna. Z wyjątkiem Francyi, nie panuje w żadnym kraju europejskim nadzwyczajny popyt zboża. Niemcy mogą zatem ze spokojem zaczekać na dalszy rozwój stosunków. Środek rossyjski dotknął zresztą Niemcy w chwili, kiedy żniwa częścią już są, a częścią niebawem będą ukończone.“

Prasa niemiecka rozbiera obszernie pytanie, jakie motywa skłoniły rząd rossyjski do wydania rzeczonego zakazu? Wobec głosów, które widzą w zakazie tym nową zapowiedź kroków wojennych, lub też zamiar zgotowania Niemcom jak największych trudności, zaznaczają ze strony kompetentnej, iż podobne przypuszczenie pozbawione jest zupełnie cechy prawdopodobieństwa, gdyż nie należy zapominać, że Rossya w takim razie przez ograniczenie wywozu, sama sobie a raczej producentom swym najwięcejby zaszkodziła. Nie względy polityczne, nie chęć dokuczenia Niemcom, lecz jedynie konieczność skłoniła Rossyę do zamknięcia granicy. Że w Rossyi panuje rzeczywiście nędza, i to bardzo wielka, wnosić można mianowicie z cen zboża, jakie w ostatnim czasie płacono. Otóż pud żyta kosztował w sierpniu roku z. w Jelcu 47 i pół kopiejki, a w Rydze 70 kopiejek; dzisiaj zaś kosztuje on w Jelcu 107 a w Rydze 122 kopiejek.

Powyższego zapatrywania nie podziela wszakże *Köln. Ztg.* i trwa przy tem, że ukaz, zabraniający wywozu żyta, mąki żytniej i otrąb, wydany został głównie z politycznych pobudek. Organ koloński zapewnia, iż jeszcze przed kilku tygodniami w urzędowy sposób stwierdzone zostało przez poszczególną komisyę, że istnieją w Rossyi aż nadto dostateczne zapasy żyta, tak, że zbytecznemi by były wszelkie wyjątkowe środki ostrożności. Ukaz, zwłaszcza po świeżych demonstracyach na cześć Francyi, zdaniem tego organu, ma charakter rozmyślnej złośliwości i należy do szeregu tych zarządzeń, któremi się objawiała wojna ekonomiczna z Niemcami.

W pewnym związku z najnowszym zakazem jest projekt, z jakim wystąpiły w tych dniach niektóre dzienniki niemieckie, a który żąda, aby rząd, ze względu na nieszczególny zapewne sprzęt kartofli, nałożył cło na wywóz kartofli. Przeciwko projektowi temu występuje *Reichsanzeiger* bardzo stanowczo, i zwraca na to uwagę, że według dotychczasowych sprawozdań, spodziewać się można zbioru, który wynosić będzie conajmniej 95 procent zbioru przeciętnego. Eksport ziemniaków z Niemiec jest zresztą tak szczupły, że nałożenie cła na wywóz w niczemby nie wpłynęło na obniżenie ceny.

Departament rossyjskich kolei żelaznych polecił wszystkim zarządom kolei żelaznych, aby transporty zbożowe, przeznaczone na żywność dla ludności i na obsianie pól, były wysełane przed innemi transportami i aby przedsięwzięte zostały wszelkie środki potemu, ażeby te transporty nigdzie nie były zatrzymywane.

Taryfy strefowe w Prusiech. Gdy niektóre dzienniki berlińskie zapewniają, że nowy minister komunikacyi Thielen, gotów jest tu zaprowadzić od 1go października na próbę taryfę strefową na kolejach żelaznych, lecz nie na całych liniach, przypadających na pruską sieć kolejową, tylko dla przedmieść berlińskich i to w ten sposób, że Berlin ma być uważany jako punkt środkowy, zapewniają inne pisma, że wiadomość ta jest przedwczesną; minister bowiem wprost odrzucił projekt odnośny. Natomiast wprowadzone będą „uproszczone“ taryfy lokalne dla przedmieść berlińskich i bliższych okolic w komunikacyi ze stolicą. W tym celu minister spraw wewnętrzych w porozumieniu z gminą przygotowuje plan otworzenia „Wielkiego Berlina“ (na wzór Wiednia) przez przyłączenie miejscowości podmiejskich Charlottenburg, Schoeneberg, Treptow, Wilmersdorf i t. d. Wedle informacyi *Freis. Ztg.* oświadczył minister przedstawicielom interesów komunikacyjnych na przedmieściach Berlina, że najpóźniej 1go kwietnia 1892 r. nastąpi zniżenie taryfy osobowej na wyżej wzmiankowanych liniach.

Bulwa. *Journal d'agriculture pratique* od lat już kilku czyni studya nad bulwą (topinambour) ze stanowiska rolniczo-przemysłowego. Już w roku 1784 Parmentier, któremu zawdzięczamy zaaklimatyzowanie w Europie kartofli, twierdził, iż bulwa może się stać źródłem wielkiego bogactwa. Oczyszcza ona grunt, tak jak burak i kartofel; od upałów chronią ją łodygi o dużych liściach; łatwo przetrzymuje mrozy; nadzwyczaj posilna jest dla bydła, niesłychanie tania i zawiera w sobie wiele alkoholu. Pomimo to jednak, użytek jej dotychczas jeszcze się nie rozpowszechnił. W kilku zaledwie miejscowościach Francyi i Belgii rozpoczęto uprawę tej rośliny okopowej. Nadaje się ona zwłaszczą do gruntów lekkich, piaszczystych, użyźniając je lepiej od buraka. Zysk czysty z jednego hektara wynosi 200 fr. Wynaleziono nadto od kilku lat sposób wydobywania alkoholu z bulwy; daje ona 7—9 prc., a za alkohol ten w handlu płacą wyższe ceny.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan ma zabawić w Ischl do 29 b. m. i dopiero w tym dniu wyjedzie na manewry do Cilli.

Najj. Pani przybyła z Feldafing do Ischl. Wedle dotychczasowych dyspozycyj Jej Ces. Mość zamierza zabawić tam do 10 września, poczem przybędzie na dni kilka do Wiednia, zkąd uda się do Korfu. Po krótkim tam pobycie ma przedsięwziąć Najj. Pani podróż morską, a następnie powróci na dłuższy pobyt do Korfu, gdzie zamieszka w nowo-zbudowanym własnym zameczku.

Księżna Gizela bawarska z Córką i Synami opuści Ischl dopiero w ostatnich dniach b. m.

Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm powrócili dnia 14 b. m. wieczorem, z manewrów fortecznych pod Komarnem, do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Rainer powróci dzisiaj z Baden do Wiednia i będzie jutro obecnym na wielkiej paradzie wojskowej.

Następca tronu angielskiego, ks. Walli przybędzie wkrótce na czas dłuższy do Karlsbadu i przy tej sposobności zwiedzi Cieplice i Marienbad.

P. Minister hr. Kalnoky powrócił onegdaj do Wiednia z Ischl, a p. Minister dr. Gautsch z Zell am See.

Hr. Agenor Gołuchowski, poseł austryacki w Bukareszcie, opuścił już Kaltenleutgeben i udał się do Skały, gdzie ma zamiar zabawić do późnej jesieni. Małżonka jego, z domu księżniczka Murat pozostaje jeszcze nadal w zakładzie dr. Winternitza i dopiero w końcu sierpnia przybędzie naprzód na jakiś czas do Krakowa, a potem do Skały.

Wyznaczony na posła rumuńskiego przy Najw. Dworze, E. Ghika, obejmie nowe swe stanowisko dopiero w ciągu października.

Wedle najświeższych wiadomości, wspólne Delegacye zbiorą się w Wiedniu dnia 3 listopada.

Sejm węgierski ma być odroczony dzisiaj do 3 października.

Na jutrzejszy obiad galowy w Kiel u cesarstwa niemieckich, z okazyi rocznicy urodzin Najj. Monarchy austryackiego, otrzymało zaproszenie wielu dygnitarzy, między tymi c. k. ambasador hr. Szechenyi i kanclerz gen. Caprivi.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Berlina: Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zupełnie zadowalający, a gojenie się rany w kolanie czyni tak pocieszające postępy, że dzisiaj już nie wątpią, iż monarcha będzie mógł być obecnym na manewrach austryackich, chociaż prawdopodobnie trudno mu jeszcze będzie dosiąść konia.

Z nad granicy albańsko-czarnogórskiej nadchodzą ciągle niepomyślne wiadomości. Donoszą mianowicie, niemal codziennie, o naruszeniu granic i o krwawych starciach między Czarnogórcami a albańskiemi szczepami. W Konstantynopolu utrzymuje się przekonanie, iż rząd lokalny w Albanii nie posiada dostatecznej energii i przezorności, dla uśmierzenia tych stosunków i dla tego rozeszła się w kompetentnych kołach wiadomość, iż Porta zamierza obecnego generalnego gubernatora w Scutari zastąpić inną osobistością.

Przedwczoraj odbyła się w Berlinie narada ministrów pod przewodnictwem kanclerza Caprivi'ego. Jak słychać, uchwalono na razie nie popierać zniesienia ceł zbożowych, lecz czekać dalszego rozwoju wypadków. Wedle *Nordd. Allg. Ztg.*, rząd związkowy stoi w kwestyi ceł zbożowych niewzruszenie na dawnem stanowisku, określonem dobitnie w parlamencie przez Caprivi'ego.

Sejm pruski podejmie na nowo swe obrady, jak donoszą z Berlina, dopiero w styczniu r. p., parlament zaś w listopadzie roku bieżącego. Czy 10 listopada, do którego to terminu został odroczony, dotąd nie jest pewnem. Dzienniki twierdzą, że rząd nie zażąda od parlamentu znaczniejszych sum na cele wojskowe. Parlament w pierwszym rzędzie zajmować się będzie ustawą przeciw pijaństwu, traktatami handlowemi i etatem.

Konferencya biskupów pruskich w Fuldzie została zamkniętą przedwczoraj. Przedmiotami konferencyi miały być głównie: ustawa o kapitałach, zwróconych ostatniemi czasy duchowieństwu katolickiemu i przedłożenie o szkołach ludowych. Wspólny list pasterski biskupów, będzie traktował sprawę zwalczenia socyalizmu.

Pisma berlińskie, jak *Nordd. Allg. Ztg.*, *Post*, *Germania*, podają w dłuższem streszczeniu artykuł *Dziennika Poznańskiego*, o nauczycielskich kursach metodologicznych bez żadnych ze swej strony uwag, tylko z uwydatnieniem słów, że przywrócenie w seminaryach nauki języka polskiego jest tylko kwestyą czasu.

Saale Ztg. dowiaduje się z autentycznego rzekomo źródła rossyjskiego, że car zamierza wysłać w jesieni eskadrę rossyjską do Havru.

Prywatnie donoszą z Petersburga, że generał Ignatiew, szef kijowskiego okręgu wojskowego, ma zamiar usunąć wszystkich Polaków i Niemców z posad, zajmowanych w wojsku, policyi i zarządzie politycznym.

Z Kazania donoszą, że w tamtejszej fabryce prochu, pracuje dniem i nocą 2000 robotników dla przygotowania zapasów amunicyi.

Ze „źródła dyplomatycznego" dowiaduje się jeden z dzienników wiedeńskich, że król serbski, po wyjeździe z Ischl, wystosował do Najj. Pana telegram, w którym w słowach gorących podziękował za serdeczne przyjęcie, i zapewnił, że chwile, spędzone w Ischl, pozostaną mu w niezatartej pamięci. Na to odpowiedział Monarcha austryacki serdecznym telegramem, składając równocześnie królowi życzenia, z okazyi rocznicy jego urodzin.

W Belgradzie obchodzono dnia 14 bm. uroczyście rocznicę urodzin królewskich. Oficyalnie zaprzeczają doniesieniu depeszy petersburskiej, o udzieleniu generałowi Czernajewowi wysokiego orderu serbskiego.

Dnia 14-go b. m. upłynęło lat cztery od wstąpienia księcia Ferdynanda na tron bułgarski. Z tego powodu odprawiono w obozie sofijskim uroczyste nabożeństwo, poczem odbyła się świetna rewia wojskowa. Wielu kadetów otrzymało stopnie oficerskie. Miasto było przystrojone uroczyście.

Jak w latach poprzednich, tak i teraz ostatnia podróż księcia Ferdynanda za granicę, dała powód do różnych pogłosek o zamiarach matrymonialnych księcia. Notując tego rodzaju wersye, korespondent wiedeński *Czasu* podnosi, iż książę nie mógłby otrzymać ręki księżniczki z panującego domu, póki nie byłby uznanym przez wielkie mocarstwa, jako prawowity książę Bułgaryi. Swoją drogą należy zaznaczyć, że wpływowi mężowie stanu bułgarscy nie życzą sobie nawet, aby książę Ferdynand ożenił się z księżniczką udzielną. Tak np. w roku zeszłym, ówczesny poseł bułgarski u Najw. Dworu, a dzisiejszy minister, Nacewicz, mówił korespondentowi, że najżywiej pragnie, aby książę, nie starając się o związki z panującymi domami, pojął żonę z arystokratycznych rodzin, zwłaszcza polskich.

Jutro lub pojutrze król grecki przybędzie do Kopenhagi. Termin przybycia tamże cara i jego rodziny, oraz księcia Walii, nie został jeszcze ostatecznie oznaczonym.

Prezydent Carnot bawi obecnie w Fontainebleau, i tam udaje się także jutro prezes gabinetu, Freycinet, ażeby wziąć udział w radzie ministeryalnej, która odbędzie się w Fontainebleau.

Król grecki przyjmowany był w Fontainebleau przez Carnota; królowi oddano honory wojskowe.

Temps zaprzecza pogłosce, jakoby ambasador rossyjski we Francyi, baron Mohrenheim, powołany został do Petersburga. Ambasador odwiózł jedynie rodzinę swoją do miejsca kąpielowego w Cauterets, że zaś sam nie potrzebował kuracyi, pojechał do Petersburga, gdzie już miał być dawniej, ale bynajmniej nie wzywany depeszą.

Francuski komitet afrykański otrzymał z Brazzaville, od Dybowskiego następujący telegram: „Katastrofa Crampela nie podlega żadnej wątpliwości. Jeżeli nie otrzymam innych poleceń, udam się dalej".

W niedzielę rozpocząć miał w Brukseli posiedzenia międzynarodowy kongres robotniczy. Niemiecka demokracya socyalna wysłała licznych reprezentantów na ten kongres. Austryę reprezentować będzie dziesięciu delegatów, mianowicie: Dr. Adler, A. Heimann, A. Pokorny, J. Reumann i pani Ludwika Kautsky z Wiednia. J. Hybesch, E. Rieger z Berna, F. Roscher z Czech, P. Engelmann i J. Kurschner z Budapesztu.

Belgijska Izba deputowanych uchwaliła przed rozejściem się na ferye, kredyty na ukończenie utwierdzeń Mozy, i otrzymała w rękopisie sprawozdanie o rewizyi konstytucyi. Sprawozdanie przyjmuje zasadniczo rewizyę, ale odrzuca głosowanie powszechne, ponieważ ono sprzyja dążnościom socyalistycznym, a gdzie egzystuje, wiedzie do ograniczenia wolności. Deputowani i byli ministrowie: Sainteletle i Frère Orban, wnieśli przeciw sprawozdaniu piśmienne zastrzeżenia,

---

Stosownie do programu pobytu eskadry francuskiej w Anglii, przybędzie ona we środę, dnia 19 b. m. i zatrzyma się na kotwicy w Spitehead, gdzie będzie powitaną przez flotę angielską. Ztąd popłynie do Cowes. We czwartek udadzą się oficerowie francuscy do królowej w Osborne, a wyżsi oficerowie zostaną w pałacu na wieczorze. W piątek po południu zwiedzi królowa eskadrę. Wieczorem u admirała lorda Clanwilliam uczta dla wyższych oficerów, a w sali admiralicyi w Portsmouth, uczta, wydana przez oficerów angielskiej floty dla oficerów niższych eskadry francuskiej. Później odbędzie się w ratuszu olbrzymi bal, w którym przyjmie udział 1.500 osób. W sobotę daje burmistrz Portsmouthu wielki obiad dla oficerów francuskich w paradnej sali ratusza. Książę Connaught ugaszczać będzie wyższych oficerów w pałacu gubernatorskim. We wtorek nastąpi odjazd. Portsmouth zostało na przyjęcie Francuzów świetnie udekorowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. Pociąg osobowy kolei Państwowej, kursujący na przestrzeni Wiedeń-Krems wykoleił się w sobotę w południe przy wjeździe na stacyę Hadersdorf. Dwóch podróżnych, maszynista i jeden konduktor odnieśli ciężkie rany; jeden konduktor lekko ranny. Ruch pociągów przywrócony.

Wiedeń, 17 sierpnia. Ze względu na to, iż zbliża się termin rokowań handlowych z Włochami, a układy w sprawie zawarcia traktatu handlowego ze Szwajcaryą nie wróżyły rychłego osiągnięcia pożądanego rezultatu, okazała się potrzeba odroczenia petraktacyj ze Szwajcaryą do nieoznaczonego terminu. Przed orzeczeniem odroczenia zapisano w protokole dotychczasowy rezultat rokowań, a delegaci trzech państw interesowanych pożegnali się, wyrażając życzenie i niezłomną nadzieję, iż po ponownem zebraniu się powiedzie się doprowadzić układy do skutku.

Austro-węgierscy i niemieccy delegaci, wyznaczeni do rokowań handlowych z Włochami, wyjechali wczoraj wieczorem do Monachium.

Praga, 17 sierpnia. Wczoraj zwiedziło wystawę 42.993 osób za opłatą wstępu.

Przybyłych wczoraj z Kijowa gości wystawy, nie przyjmowano oficyalnie.

Peszt, 17 sierpnia. W Izbie magnatów i w Izbie deputowanych odczytano reskrypt królewski, odraczający sejm węgierski do dnia 4go października.

Zagrzeb, 17 sierpnia. Wczoraj przed południem otwarto wystawę jubileuszową, w obecności bana Kroacyi hr. Khuena, tudzież ministrów Fejervaryego, Barossa, Josipovicha i generalicyi.

Tryest, 17 sierpnia. Książę grecki Mikołaj przybył tu wczoraj.

Ruszczuk, 17 sierpnia. Książę Ferdynand, który tu przybył w piątek, został z zapałem powitany. Przy powitaniu obecni byli Stambułow, minister wojny, minister spraw zewnętrznych, prezes sobrania i liczni deputowani. Książę zawiadomił korpus oficerski o awansie i wygłosił przemowę do korpusu oficerskiego.

Wieczorem dnia 14 b. m. odbył się obiad galowy, na którym książę Ferdynand miał przemowę, w której powiedział, że podczas swego dwumiesięcznego pobytu za granicą, przy zetknięciu się z osobistościami urzędowemi i z kołami kompetentnemi nabrał przekonania, że poglądy na Bułgaryę zmieniły się zupełnie na korzyść Bułgarów, i że czynności Bułgarów śledzone są z całem zaufaniem. „Miałem szczęście — mówił książę dalej — spotkać się osobiście z Najj. Monarchą austryackim i przekonałem się o Jego przychylności i szczerej sympatyi dla świętej sprawy bułgarskiej. Jest to nie tylko owocem naszej roztropności, ale i tego także, żeśmy usunęli wszelkie awanturnicze usiłowania, z zakresu polityki bułgarskiej."

Sofia, 17 sierpnia. Piątą rocznicę objęcia rządów przez księcia Ferdynanda, obchodzono w całym kraju uroczyście. Z prowincyi nadesłano liczne telegramy hołdownicze i adresy.

Z powodu jubileuszu rządów ustanowił książę Ferdynand nowy order za zasługi cywilne.

Sofia, 17 sierpnia. Doniesienie dzienników, jakoby książę Ferdynand miał udać się do Konstantynopola, zostało urzędownie zaprzeczone. Projekt takiej podróży nie istnieje wcale.

Belgrad, 17 sierpnia. Risticz i Pasicz powrócili do Belgradu; oficyalnego przyjęcia nie było żadnego.

W teatrze powstał fałszywy alarm pożarowy. Podczas popłochu kilka osób poniosło szwank.

Skwierzyn, 17 sierpnia. Stan zdrowia w. księcia polepsza się ciągle.

Moskwa, 17 sierpnia. Carewicz przybył tu wczoraj, powitany entuzyastycznie. Wręczono mu wiele srebrnych półmisków z chlebem i solą. Carewicz przyjmował liczne deputacye.

Petersburg, 17 sierpnia. Minister finansów zamierza podobno podwyższyć cło przywozowe od owoców z zagranicy.

Berlin, 17 sierpnia. Dzienniki donoszą, że na posiedzeniu ministerstwa stanu, pod przewodnictwem Caprivi'ego, miała zapaść uchwała, ażeby nie zalecać zniesienia ceł zbożowych, lecz wyczekiwać dalszego rozwoju rzeczy.

Berlin, 17 sierpnia. *Reichsanzeiger* donosi, że wskutek niepomyślnych widoków co do żniwa, tudzież z powodu wydanego przez Rossyę zakazu wywozu zboża, zamierza rząd niemiecki wprowadzić ułatwienia taryfowe dla transportu zboża i produktów młynarskich, na kolejach państwowych. Nowa taryfa nie zmienia normalnych opłat frachtowych przy transportach mniejszych do 200 kilometrów, zaś przy dalszych wprowadza znaczne korzyści taryfowe.

Berlin, 17 sierpnia. Wobec tego, że dzienniki wyraziły życzenie, ażeby wydano zakaz wywozu kartofli, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że zakazowi takiemu sprzeciwiają się istniejące traktaty handlowe.

Rzym, 17 sierpnia. Z okazyi dnia św. Joachima, który jest patronem Papieża, przyjmował Leon XIII życzenia kardynałów i deputacyj duchowieństwa.

Papież cieszy się najlepszem zdrowiem.

Bruksela, 17 sierpnia. Wczoraj przed południem otwarto międzynarodowy kongres robotniczy, w obecności licznych delegatów ze wszystkich krajów. W mowie zagajającej położono nacisk na usunięcie wszelkich kwestyj osobistych a zajęcie się wyłącznie kwestyą socyalną.

Paryż, 17 sierpnia. Książę Walii wyjechał wczoraj wieczór do Frankfurtu.

Londyn, 17 sierpnia. *Standard* donosi z Shanghai:

Władze chińskie w Pekinie odmówiły żądanego przez mocarstwa powetowania strat poniesionych przez cudzoziemców. Zastępcy dyplomatyczni grożą wspólną demonstracyą flot, w razie, gdyby rząd chiński trwał nadal na tem stanowisku.

Nowy Jork, 17 sierpnia. Targ zbożowy bardzo ożywiony. Ceny idą znacznie w górę, z powodu pogłosek, że Niemcy zamierzają znieść cła zbożowe a Francya potrzebuje więcej dowozu, aniżeli poprzednio obliczano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 sierpnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp Towarz. górnicze 84·80, Węgierskie akcye kredytowe 332·50, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 231·50, Akcye kolei Karola Ludwika 209·—, Akcye kolei północnej 271·50, Akcye kolei południowej 94·50, Losy tureckie 32·60, Akcye kolei państwowej 283·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 240·—,

Wiedeń, 17 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 284·75, Akcye kolei państwowej 282·75, Akcye tytoniowe 155·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 94·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 202·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·95, za 100 marek 58·10, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 14 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·37 do 18·62 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 10·12 do 10·14 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 229·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr —·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Specyalista chorób skórnych i wener.

Dr. Kazimierz Podlewski

Po odbyciu specyalnych studyów na klinikach prof. Fourniera i Resniers w Paryżu, Lassera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9). Ordynuje od g. 11—12 przedpoł. i od 3—5 po poł.
5181

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 17 sierpnia 1891.

H. Francuski.

Pp. M. Exner z Drezna, G. Weil z Strassburga, H. Waschter z Landesbergu, W. Katter z Berna, A. Mahler z Wiednia, B. Spira z Krakowa, K. dr. Łukaszewicz z Krakowa.

H. Angielski.

PP. J. Jankowski z Byczkowic, J. Białoskórski z Bybła, W. Gerstman z Równego, K. Rappaport z Brzeżan.

H. Centralny.

Pp. M. Skopowski z Białego, E. Sucharda z Brzeżan, G. Schloss z Kamienia, W. Flohr z Wiednia, A. Reindl z Wielkich Mostów.

H Langa.

Pp. B. Karpe z Węgier, L. Neuman z Wiednia, J. Pohl z Wiednia, O. Vollny z Gleiwitz.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1891.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	238	50	241	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	20	95	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	65
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	37
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	57	85	58	45

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 13 sierpnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 20	92.40
luty-sierpień	92 25	92.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.25	92.45
kwiecień-październik	92 25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.50	136.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 —	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	180.—	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.50	149.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	111.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.40
Galicyi	104.60	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.50	92.10
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.—	155.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.25	286 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.50	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	204 70	205.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.75	88.25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	294.—	299.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2715.—	2720.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.50	210.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	239.75	240.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 75	283 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93.75	96 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199. —	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.25	101.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	96.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.60	99 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.30	98.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.20	99.80
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.90	83.60
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	125.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 50	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 10	118.45
Paryż za 100 fr.	46 77.50	46 82 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5 60.—	5 62.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.41 50	9 43 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L .1799 (5277 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 10 rano w gmachu sąd. odbyć mającą przymusową publiczną relicytacyę połowy majętności objętej wyk. hip. l. 47 gm. kat. Sokal dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Leiby Jugend własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugend w ilości 150 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi kwota 407 zł.

Wadyum kwota 40 zł. 70 ct. aw.

W terminie tym nabyć można połowę majętności tej także poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Semetkowskiego w Sokalu.

Sokal, 27 lutego 1891.

L. 2154 (5154 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kon. 54 w Hruszowie położoną, dwa ciała tabularne stanowiącej a mianowicie wedle wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Hruszów małoletnich Stefana, Paraskiewii Michała i Bazylego Dzeniów własnej i wedle wyk. hip. nr. 164 tejże gminy, Katarzyny z Dzeniów Szczodyło własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego, włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 54 zł. 9 ct. aw. zpn. dnia 17 września i dnia 22 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 713 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulany, protokół zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu tej realności to jest po dniu 1 grudnia 1890 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza.

Krakowiec, 17 czerwca 1891.

L. 12423 (5290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-deleg S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 100 zł. aw. zpn. licytacyą realn. Erazma Gryglaszewskiego własnej wh. 11 gm. Sygniówka objętej na dzień 15 września 1891 i na dzień 19 października 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze 4

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 270 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 1 sierpnia 1891.

L. 13140 (5266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz. rolnego w Przemyślu przeciw Fruśce Hnatyszak o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. przeprowadzoną zostanie na dniu 23 września 1891 i na dniu 28 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie bióro Nr. 21 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach położonej wykaz hipot. l. 47 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 150 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 150 zł. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 czerwca 1891.

L. 587 (5007 3—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 16 listopada 1891 i w dniu 30 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Andrychowie położonej według wyk. hip. l. 17 ks. gr. kat. gm. Andrychów Floryana Miska własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Weicha w kwocie 3000 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub o szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4482 zł. 50 ct.

Wadyum 449 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Male z Andrrychowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, 29 marca 1891.

L. 2599 (5273 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie przeciw Wojciechowi Kurdas ld. 127 z Juszczyna pto 184 zł. 50 ct. aw. zpn. podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 27 sierpnia 1891 i 1 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sadzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 127 w Juszczynie położonej, dłużnika Wojciecha Kurdasa własnej wedle ks. gr. gm. kat. Juszczyn wyk. hip. 233 w 8/20 częściach na imię tegoż zaintabulowanej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz p. Aleksander Paczowski.

C. k. Sąd powia owy.

Maków, 13 czerwca 1891.

L. 12387 (5269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 26 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacyą realności według wyk. hip. l. 333 ks. gr. gm. Laszki królewskie nielet. Katarzyny ze Sulimów Gruszeckiej własnej na rzecz Chaima Jośla Reinherza pto 180 zł. zpn.

Cena wywołania 64 zł.

Wadyum 6 zł. 40 ct.

sąd. registraturze.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 25 maja 1891.

L. 5517 (5275 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Uschera Frucht przeciw Maryi i Piotrowi Hunczakom o 145 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano, dnia 28 sierpnia 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Białokiernicy położonej, wykazem hipotecznym l. 162 ks. gr. gm. kat. Białokiernica objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1040 zł. aw.

Wadyum 104 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p.: Humerski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 10 czerwca 1891.

L. 2598 (5272 3—3)

Makowski c. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczk. „Wzajemna pomoc“ w Makowie przeciw Józefowi Migasowi ld. 147 z Skawiny pto 215 zł. a. w. zpn. w dniach 27 sierpnia 1891 i 1 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tus. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 147 w Skawicy położonej. dłużnika Józefa Migasa własnej, a wedle ks. gr. gm. kat. Skawica na imię tegoż następnie zapisanej lwh. 147 w całości, lwh. 145 w 4/8 częściach, lwh. 604 w 72/864 częściach i lwh. w 628 12/72 częściach.

Cena wywołania 510 zł. 40 ct.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Aleksander Paczowski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 3 czerwca 1891.

L. 9133 (5113 3—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Markusa Grünspana 115 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 września 1891 i dnia 16 pazdziernika 1891 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności l. kons. 130 w Białej, Bazylego Konkowskiego własnej z wyłączeniem parc. grunt. l. 178/r.

Cena wywołania wynosi 510 zł. aw.

Wadyum 51 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 maja 1890.

L. 24244 (4913 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 20 zł. aw. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 8/60 z 1/4 części realności pod lk. 432¾ we Lwowie położonej, wyk. hip. 348 III. objętych, Antoniego Berko własnych.

Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 20 października 1891 i na dzień 17 listopada 1891, każdym razem o godz. 10 rano w biórze Nr. 10 II. piętro.

Cena wywołania wynosi 345 zł. 66 ct.

Wadyum 34 zł. 57 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli nieznanych lub nieobecnych mianowany adw. dr. Czarnik a adw. dr. Starczewski zastępcą.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus registraturze do przejrzenia.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1891.

L. 7485 (5006 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 16 listopada 1891 i w dniu 30 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w Sulkowicach położonych połowy realności pod lk. 129 i 1/6 części realności lwh. 333 według wyk. hip. l. 129 i 333 ks. gr. gm. katastr. Wieprz Katarzyny z Jańczych Bizoniowej własnych na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Bizonia w kwocie 80 zł.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 441 zł. 1 ct. i 70 zł. 18 ct.

Wadyum 45 zł. i 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys kandydat notaryalny w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

Andrychów, 28 stycznia 1891.

L. 95 (5003 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 5 listopada 1891 i w dniu 19 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38, lk. 37 i lwh. 491 według wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Andrychów lwh. 210, 211 i 491 Jana i Teresy Wronków po połowie własnych, na zaspokojenie wierzytelności firmy „Steinbach & Friedel“ w kwocie 315 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1610 zł., 400 zł. i 600 zł.

Wadyum 161 zł., 40 zł. i 60 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, 29 marca 1891.

L. 3567 (5280 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 263 zł. 48 ct. zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 21 września 1891 i dnia 26 pazdziernika 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. l. 339 ks. gr. gm. kat. Zbaraż stary Agnieszki Żyła i realności wedle wyk. hip. l. 338 ks. gr. dla tejże gminy Piotra Żyły własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 28 listopada 1889 jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub później zapaść mające uchwały doręczone nie zostały na ręce kuratora notaryusza Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż, 10 lipca 1891.

L 8082 (5315 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 700 zł. aw. zpn. na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi będącego, dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Czackesa w Tarnopolu pod l. 499 położoną w jednym terminie dnia 10 września 1891 o godz. 10 przed południem, przy którym to terminie powyższa realność ile za cenę wyżej kwoty 840 zł. aw. sprzedaną być może.

Że wadyum wynosi 140 zł. aw.

Zaś bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.!

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, 11 lipca 1891.

L. 6540 (5323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Majera Lemlera w kwocie 196 zł. po upłaceniu 113 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 września i 19 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 28 w Kalwaryi na Judę i Breindlę Silbigerów zapisanej.

Cena wywołania 980 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 25 lipca 1891.

L. 4532 (5325 1—3)

Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż w dniach 14 września i 14 października 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 451 ks. gr. gm. kat. Nisko objętej Franciszki Pociaskowej własnej w dwóch terminach, na pierwszym terminie za cenę szacunkową 220 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 11 lipca 1891.

L. 5408 (5328 1—3)

Dnia 14 września 1891 i dnia 19 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. s. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod C. nr. 81 w Kaczanówce w sprawie Banku krajowego we Lwowie przeciw Mikołajowi Benedyk i Semkowi Romaniuk o zapłacenie kwot 26 zł. 66, ct. 26 zł. 60 ct. i 426 zł. 35 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1131 zł.

Wadyum 114 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem dr. Tadeusz Biliński w Skałacie

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 22 lipca 1891.

L. 2542 (5326 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 9 września 1891 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę relicytacya realności wyk. hip. l. 435 gm. Rungury objętej Onufrego Onufryn Petra własnej na rzecz Benjamina Städig pto. 23 zł 24 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. aw.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1891 w hipotekę powyższej realności weszli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1891.

L. 5642 (5320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 7 rat po 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 15 września 1891 i dnia 16 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem 346 ks. gr. gm. kat. Cmolas wedle poz. 5 karty własności do dłużnika Jana Griesswalda należącej.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 14 lipca 1891.

L. 3842 (5301 1—3)

Dnia 16 września 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 października 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tut Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya posiadłości hip. wyk. l. 749, 731, 1161, 1686 i 1805 gminy Hańkowce objętych, Eisiga Zauderera własnych na rzecz Abrahama Blocha pto 530 zł. zpn.

Cena wywołania 1049 zł.

Wadyum 104 zł. 90 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schäfer w Sniatynie.

Sniatyn, 22 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 1032. (5312 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkole 8 - klasowej żeńskiej (z językiem wykładowym polskim) jest do obsadzenia posada:

a) dyrektora z płacą 800 zł. z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 zł. i pomieszkaniem (kandydat winien posiadać przynajmniej patent do szkół wydziałowych);

b) 1ej nauczycielki z patentem do grupy Iej (dla języka polskiego, ruskiego, geografii i historyi);

1ej nauczycielki z patentem do grupy IIej;

1ej nauczycielki z patentem do grupy III z płacą roczną po 800 zł.

2) Przy szkole 2-klasowej w Gwoździcu jest do obsadzenia posada:

a) nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum;

b) młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. i 10 prc. na mieszkanie (język wykładowy polski i ruski);

3) Przy szkole etatowej 1-klasowej w Winogradzie jest do obsadzenia posada nauczyciela z płacą 300 zł., a przy szkole filialnej w Czeremchowie z płacą 250 zł. (w obu szkołach język wykładowy ruski).

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają za pośrednictwem władz przełożonych wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i dowody wymaganego uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej najdalej do dnia 20 września 1891 r. na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kołomyi, dnia 9 sierpnia 1891.

L. 30042 (5287 3—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Wysowej w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.,

z płacą rocznych 150 zł.,

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.,

i wynagrodzenia 300 zł.

za codzienne połączenie pocztowe pomiędzy Wysową a Uściem ruskiem, które w czasie oo 16 maja do 15 września jako jazda posłańcza, w innej porze roku zaś jako poczta piesza kursować ma.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 sierpnia br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1891.

L. 6799. (5261 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 184 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniem 31 sierpnia 1891 upływa.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1891.

L. 123. (5303 2—3)

Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych dwóch posad asystentów rachunkowych w randze XI z roczną płacą 600 zł. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież jednej posady praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum w kwocie 300 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1891.

Ubiegający się o powyższą posadę winien wnieść swe należycie udokumentowane podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych i niemieckiego w terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 6486 (5278 3—3)

Marcin Gryźlak gospodarz z Barcic jest marnotrawcą, kuratorem jego jest Franciszek Gryźlak z Cyganowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 6440 (5302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje dla uznanego marnotrawcą Lesia Makowejczuka, Stefana z Tułukowa, na miejsce ustępującego kuratora Mikołaja Kostyniuka, tutejszego kandydata notaryalnego Władysława Buszyńskiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 22 lipca 1891.

L. 3665 (5279 3—3)

Jędrzeja Bukowskiego z Winnik uznano marnotrawcą i ustanowiono kuratorem Józefa Bukowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 2 czerwca 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 182 (5286)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift mit dem Titel: „Das Volksgericht. Organ des internationalen Rechtsschutzvereines für Deutschland, Österreich und die Schwiez" Probeblatt, Juli 1891 Buchdruckerei Th Wirth & Cie., St. Gallen, Schweiz, in den in derselben enthaltenen Artikeln mit den Aufschriften: a. „An die österreichischen Leser unseres Blattes", b. Vom internationalen Rechtsschutzvereine", c. „Zur inneren Lage Oesterreichs" und d. „Der zweite Preßproceß gegen Herrn Dr. Franz von Kreith" ihrem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65 a. St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1891.

Z. 183 (5305)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 5 August 1891, Z. 1803 M. J., der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta Piemontese" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Zl. 178 (5164)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Der Wiener Volksbote" vom 1 August 1891 in dem daselbst enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Christenfrage" in der Stelle von „Aehnlich geht es" bis „in Bosnien zu fällen" auf Seite 3 das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 August 1891.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31 Juli 1891, Z. 2875/M. J., der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo" den Postdebit für die im Reichsrathe Königreiche vertretenen und Länder wieder gestattet.

Das k. k. st d. Bezirksgericht Alsergrund als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1891, Z 18876, gemäß § 36, Abs. 2 Preßgesetz, das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 207 der periodischen Druckschrift: „Das Vaterland" vom 30 Juli 1891 ausgesprochen, da durch die Bemerkungen, welche dem Abdrucke der amtlichen Berichtigung des k. k. Telegraphen-Correspondenz-Bureans ddo. Wien vom 29./7 1891 nachfolgen, der Thatbestand der Uebertretung nach § 22 Preßgesetz begründet wird.

Wien, am 1. August 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13945 (5243 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w spadku po Sarze Schmerling celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Schmerling uchwały z 31 grudnia 1890 l. 23964 dozwalającej intabulacyę własności należącej dotąd do spadkodawczyni nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 304 ks. gr. Tarnów na rzecz spadkobierców dla tejże Chaji Schmerling kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i zawiadamia o tem nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 30 lipca 1891.

L. 17130 (5255 3—3)

C. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Antoni Puszczyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 października 1890 l. 19153 notaryuszem w Niemirowie zamianowany złożywszy dnia 14 lipca 1891 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć moze.

Lwów, dnia 17 lipca 1891.

L. 3356 (5177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Hamernika, iż dla niego ustanowił kuratora Apolinarego Nesteraka z Tylicza w sprawie dozwolonego wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 520 zł. zpn. jako dawnego ciężaru do stanu biernego 3/4 części realności nd. 9 w Tyliczu lwh. 459 i 12/32 części posiadłości lwh. 460 tamże Maryanny, Wojciecha i Anny Hamerników własnych, na rzecz Szymona Hamernika.

Muszyna, 26 marca 1891.

L. 4574 (5151 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Teresę Bargiełową, że rezolucyę z 17 marca 1891 l. 2079 dozwalającą na zaintabulowanie Józefa Radońskiego za właściciela realności whl. 351 ks. gr. gm. Dębica w miejsce Teresy Bargiełowej ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Lorenzowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20 czerwca 1891.

L. 9916. (5293 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Gutmana, iż w sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw niemu i Mariem Gutman pto 900 zł. z pn., ustanowił dlań kuratorem ad actum w osobie adwokata dra Milgroma z zastępstwem adw. dra Schustera w Kołomyi i doręczył wystosowaną dlań uchwałę licytacyjną z dnia 22 czerwca 1891, l. 17.390 temu kuratorowi.

O. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 2068 (5179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Techmańskiego z Manasterza, że dla niego ustanowiono kuratorem p. dr. Zborowskiego adw. w Przeworsku i temuż rezolucyę z dnia 29 marca 1889 l. 2191 przyznającą spadek po Maryannie Techmańskiej wręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 kwietnia 1891.

L. 1736 (5182 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę ck. okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie de praes 25 grudnia 1890 l. 55227 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do Książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 34181 opiewającej na „Konferencyą okręgową w Czortkowie" w winkulowanej na żądanie c. z. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie, k pierwotną dnia 13 sierpnia 1887 wniesioną wkładką 89 zł. 41 ct. aw. i wzywa wszystkich w których ręku powyższa książeczka Kasy oszczędności znajdować się może, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, takową Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie Książeczka ta na ponowną prośbę ck. okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 24 stycznia 1891.

L. 9912 (5112 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie wniesionej przez Mieczysława Kowalewskiego imieniem własnem i nieletniej swej córki Emilii prośby l. 9912/91 o wdrożenie postępywania konwokacyjnego w myśl ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 Dz. u. p. celem wydzielenia ciała tabularnego „Filipkowce IV A." z majętności „Część Filipkowce IV A B." wykazem hipotecznym 87 objętej, i utworzenie dla tegoż nowego osobnego wykazu hipotecznego bez przeniesienia do tegoż ciężarów hypotecznych, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych Franciszka i Kazimierza Poradowskich i Mojżesza Dawida dw. im. Korna p. adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Kwiatkowskiego kuratorem ad actum.

O czem się tychże kurandów zawiadamia z tem, że do wniesienia sprzeciwu ustanawia się sześćdziesięciodniowy termin.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 7484 (5265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Judę Schayering, że Jakób Büschel wniósł 29 czerwca 1890 l. 10992 przeciw niemu prośbę o egzekucyą mobilarną, której załatwienie i dalsze uchwały doręcza się ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Jakóbowi Rilligstein, a Judę Schayeringa wzywa się, by wskazał swoje miejsce pobytu, lub o środkach obrony zawiadomił kuratora.

C k. Sąd powiatowy mdel.

Kołomyja, dnia 17 czerwca 1891.

L. 4168 (5262 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Stanisława Zawadzkiego i Leontynę Drohomirecką, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu Maryi Ludwiki z Popielów Wysockiej 2o Szaraniewiczowej de pr. 17 kwietnia 1891 l. 2277 o uznanie, że wierzytelność 300 zł. zpn. nie obciąża wierzytelności 7000 zł. z pn. w tabeli płatniczej względem ceny kupna dóbr Hrehorów z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5258 pod C II. poz. 51 kollokowanej, kuratorem dla nich dr. Schätzel adwokat w Brzeżanach, z substytucyą dr. Czajkowskiego adwokata tamże ustanowiony został, że kuratorowi pozew doręczono a termin do rozprawy sumarycznej na dzien 7 września 1891 w tutejszym sądzie wyznaczono.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby kuratorowi informacyi do obrony udzielili, lub innego zastępcę ustanowili i sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 25 lipca 1891.

L. 7075 (5222 2—3

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, jako handlowy wzywa każdego, ktoby prima weksel z daty Ottynia dnia 16 lutego 1881 na sumę 500 zł. aw. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny, na zlecenie własne przez Samuela Rosenkranz jako akceptanta a przez Jakóba Silberherza jako wystawiciela podpisany z adresem Samuel Rosenkranz w Ottyni płatny w Kołomyi posiadał, ażeby go tem pewniej do dni 45 Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 1181 (5218 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Wolfa Rubina aby do spadku po ojcu Gedalie Rubinie, zmarłym w Przemyślu 29 lutego 1883 z pozostawiem pisemnego kodycylu, zgłosił się w przeciągu jednego roku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z tymi, którzy deklaracyą wnieśli i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem p. Władysławem Janickim w Radymnie.

Radymno, 13 kwietnia 1888.

L. 8858 (5232 2—3)

W stanie biernym realności pod l. 7 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu Ciwie Ettel Weichselbaum własnej zaprenotowane są od przeszło 50 lat na rzecz niżej wymienionych, wierzycieli następujące sumy.

1. z mocy wyroku magistratu m. Jarosławia z dnia 21 września 1797 zaprenotowana jest wedle tom 2 pg. 371 n. 2 on suma 40 zł. pol. 18 gr. na rzecz małżonków Ignacego i Reginy Krupskich z odnośną pozycyą n. 3 cież. tj. prenotacyą ostatniej woli rozporządzenia tychże wierzycieli, dalej

2. z mocy uchwały tegoż Magistratu, z dnia 8 marca 1800 n. 243 wedle tom. 2 pg. 251 n. 4 on. zaprenotowanem jest, iż cesyą z daty Jarosław 24 lipca 1799 Ignacy i Regina małż. Krupscy odstępują Michałowi Buchalskiemu sumę 500 zł. pol.

3 z mocy uchwały Magistratu m. Jarosławia z dnia 12 lipca 1817 zaprenotowanem jest, wedle tom 2 pg. 524 n. 5 na rzecz Michała Juśkiewicza prawo zastawu dla 2 kwot tj. 590 zł. i 14# w złocie w końcu 4 zaprenotowanem z mocy uchwały magistratu m. Jarosławia z d. 7 marca 1818 n. 303 na zasadzie cyrografu z daty Jarosław 24 czerwca 1816 wedle tom. 2 pg. 540 n. 6. on. prawo zastawu dla sumy 54# i 10 zł. pol. na rzecz kanonika Siarczyńskiego.

Wzywa się zatem, nieznanych z miejsca pobytu Ignacego i Reginę Krupskich, Michała Buchalskiego, Michała Juśkiewicza i ks. kan. Siarczyńskiego, aby w ciągu jednego roku z dniem 31 sierpnia 1892 upływającego, pretensye swe do tych sum w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie sumy te, za umorzone uznane i ze stanu biernego wspomnianej realności wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 września 1890.

L. 16123 (5191 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Adolfa Holzera, że na podstawie weksla z daty Kraków dnia 6 grudnia 1891 za cztery miesiące od daty płatnego na 148 zł 66 ct. opiewającego na rzecz Salomona Rittermanna wystawionego, wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 12 czerwca 1891 l. 15598 i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Pieniążka z substytuczą adw. dr. Szalaya.

Kraków, dnia 26 czerwca 1891.

L. 2481. (5298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Głowackiego pochodzącego z Kańczugi, że dnia 7 kwietnia 1891, l. 2481 wniósł przeciw niemu Alojzy Sochacki z Kańczugi imieniem nieobjętej masy spadkowej Antoniego Sochackiego skargę o uznanie i intabulacyę prawa własności 7/20 części realności l. w. h. 12 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej z pn., że na skargę tę termin do rozprawy na 2 września 1891 o 9 godzinie rano wyznaczono, tudzież że dla pozwanego kuratora w osobie pana adw. dra Bolesława Zborowskiego z Przeworska ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Piotra Głowackiego wcześnie udzielić kuratorowi swemu informacyi do obrony lub innego ustanowić sobie zastępcę, inaczej bowiem szkodliwe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 37195 (5283 1—3)

C. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Andrzejowi Lefkiemu urzędnikowi banku krajowego we Lwowie że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Grzybowskiego przeciw Andrzejowi Lefkiemu pto 156 zł. aw. zpn. przeciw niemu przez Edwarda Grzybowskiego prośbę o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 156 zł. aw. zpn. wniesiono i że prośba ta uchwałą tusądową z dnia 25 lipca 1891 l. 37195 pomyślnie dla petenta załatwioną została.

Gdy miejsce pobytu Andrzeja Lefkiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Rogalskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Roińskiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Andrzeja Lefkiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 lipca 1891.

L. 18996 (5200 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Flaumhafta, że w sprawie wekslowej Adolfa Wechslera pko niemu i spól. pto 300 zł. ustanowiono mu kuratorem ad actum adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty równocześnie wydany.

Wzywamy go zatem, aby temuż informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 17 lipca 1891.

L. 7801 (5264 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela jednej połowy dóbr „część Starunia" wyk. hip. l. 362 objętych, że w sporze pisemnym Samuela Leiby Fischlera przeciw Michałowi Jacewskiemu, Waleryanowi Fulińskiemu tudzież przeciw niemu o uznanie prawa własności względem parceli budowlanej l. 271 i grunt 1578/2, 1580 i 1589/4 w Staruni ustanowiono w skutek pozwu z dnia 3 czerwca br. l. 7801, na który się zarazem 90 dniowy termin do obrony wyznacza, kuratorem p. adwokata dr. Mandyczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 4 lipca 1891.

L. 9264 (5263 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia firmę L. Süsswein a raczej L. Süsswein i syn względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych właścicieli Natana i Annę Süssweinów i ich prawonabywców, że Jaków Bleicher wniósł przeciw nim pozew de praes. 23 lipca 1891 l. 9264 o uznanie za umorzoną i wykreślenie pretensyi 218 zł. aw. zpn. z poz. C. 53 dóbr Duńkowice wyk. hip. l. 27 objętych i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Blumenfeld z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 1 sierpnia 1891.

L. 4119 (5217 1—3)

Sąd w Oświęcimie wzywa Sebastyana Pieprzaka ojca, Sebastyana Pieprzaka syna i innych z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby do spadku po Teofilu Pieprzaku w Strakowie w roku 1873 beztestamentarnie zmarłym w ciągu roku się zgłosili, inaczej rozprawa z kuratorem adw. dr. Gąsiorowskim w Oświęcimie przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 2 lipca 1891.

L. 16282 (5194 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Teofili Eliasser i Markusa Schrenzla postępowanie w celu umorzenia kwitu depozytowego B. filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 6 kwietnia 1891 na złożoną w tejże filii, jako depozyt książeczkę władkową kasy oszczędności m. Krakowa nr. 118540 na 3000 zł. w. a. opiewającą, który to kwit Markusowi Schrenzlowi według jego twierdzenia zaginął, wzywa posiadacza tego kwitu, aby takowy w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia licząc przedłożył tem pewniej, ile że inaczej ten kwit depozytowy uważanym będzie za niebyły, a rzeczona filia do żadnej odpowiedzialności posiadaczowi tego kwitu nie będzie obowiązaną.

Kraków, 19 czerwca 1891.

L. 1227 (5285 2—3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku czyni się wiadomem, iż na dniu 20 marca 1879 zmarł w Posadzie Sanockiej bez pozostawienia ost. woli rozporządzenia Mojżesz Meller posiadający majątek nieruchomy w Wisłoku.

Gdy sądowi miejsce pobytu Czejwy zam. Greczyńskiej, która na podstawie ustawnicznego porządku dziedziczenia do spadku konkuruje jest nieznane, przeto wzywa się takową, ażeby taż w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego do tut. Sądu się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Tobiaszem Wróblem z Wisłoka przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 25 lutego 1891.

L. 2478 (5274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego, Jana i Elżbietę Radwańskich, że dnia 6 maja 1886 zmarła w Szczytnikach Maryanna z Wścisłów Kołoszowa z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem, aby w przeciągu jednego roku do spadku po niej przez głowę siostry zmarłej swej matki Józefy z Wścisłów Radwańskiej w Sądzie tutejszym się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Szczepanem Wscisłą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 6 czerwca 1891.

L. 17907 (5196 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Aleksę Gołkowską, właścicielkę realności lk. 77 Dz. IV. w Krakowie, z miejsca pobytu niewiadomą, iż w celu doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 20 marca 1891 l. 7075 wydanej w skutek podania Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie o zaintabulowanie tegoż za właściciela sumy 4000 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 77, Dz. IV. w Krakowie na rzecz Jakóba Rosenzweiga intabulowanej uchwały z dnia 24 kwietnia 1891 l. 10872, tudzież dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Schöna z substytucyą adw. dr. Deichesa a zarazam wzywa ją aby podała adres swój sądowi lub ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisać musi.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 18210 (5197 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomem, że do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera ustanowiony został kurator adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 1799 (5251 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla zapozwanej przez Salomona Reitera pto 47 zł. 30 ct. nieobjętej masy spadkowej po Andrusiu Czoliju, kuratorem Onufra Nasadę, gospodarza z Niegowiec wyznaczając równocześnie do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 20 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 21 kwietnia 1891.

L. 2901 (5172 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia w myśl §. 512 z. g. u. s. Andrzeja Janika z Wysoczan, że w sprawie wykonawczej Mendla Proppera o 100 zł. uchwałą z 6 listopada 1890 l. 6393 dozwolono a 13 grudnia 1890 do l. 7568 wykonano zastawne przymusowe opisanie jego 3/4 części realności l. 47 w Wysoczanach że uchwałą z 13 kwietnia 1891 l. 2214 dozwolono a 20 kwietnia 1891 do l. 2446 wykonano przymusowe ocenienie takowej, wreszcie uchwałą z 15 czerwca 1891 l. 2901 rozszerzono zastawny przymusowy opis do l. 7568 na dalszą pretensyę Mendla Proppera z ugody z 2 września 1899 l. 3840 i 3841 w kwocie 52 zł. i kosztów 1 zł. 47 ct. i 2 zł. 68 ct. że w tej sprawie wyznaczono kuratora absentis w osobie Andrzeja Karpy z Wysoczan, z którym się winien porozumieć lub do 3 miesięcy innego zastępcę sądowi wymienić.

Bukowsko, dnia 15 czerwca 1891.

L. 6415 (5289 3—3)

Tut. sądowy edykt z dnia 14 maja 1891 l. 3812 w sporze J. O Adama ks. Lubomirskiego przeciw własnemu potomstwu i innym o uznanie obowiązku utworzenia ordynacyi t. z. drugiej czyli młodszej za zgasły i t. d z pn. w nr. 163, 164 i 165 Gazety Lwowskiej z r. 1891 ogłoszony, prostuje się niniejszem z ten sposób, że dla pozwanych, a mianowicie dla potomstwa ś. p. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego. dla potomstwa J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stefana ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu J. O. Władysława ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Władysława ks Lubomirskiego, wreszcie dla tego ks. Lubomirskiego, względnie dla tych książąt Lubomirskich, którzy w czasie wygaśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława ks. Lubomirskich jaki urząd lub godność z wyborów pochodzącą w ziemiach dawnej Polski piastować będą, został ustanowiony kuratorem adwokat dr. Włodzimierz Piliński w Rzeszowie, a nie adw. dr. Władysław Biliński, jak to mylnie w powyższym edykcie podano.

Rzeszów, 6 sierpnia 1891.

L. 3937 (5282 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Zofię Meth z miejsca pobytu nieznaną, że Jan i Marya Pytel pod dniem 11 października 1890 l. 6269 wytoczyli pozew przeciw spadkobiercom Chaima Löwehnsohn i spł o uznanie prawa zastawu dla resztującej sumy 223 zł. ciążącej w stanie biernym wyk. hip. 265, 298, 299, gm. kat. Romanowesioło jako zgasłe, że termiu do współobrony na dzień 26 sierpnia 1891 godz. 9 rano wyznaczony został, i że dla niej kurator ad actum w osobie Zygmunta Dzierzanowskiego w Zbarażu ustanowiony został.

Wzywa się zatem Zofię Meth, ażeby kuratorowi potrzebne udzieliła informacye lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 5 lipca 1891.

L. 152 (5260 3—3)

Pan dr. Wincenty Chłopecki, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 8 sierpnia 1891 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 8 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

PP. Uczniowie wyższego gimnazyum znajdą umieszczenie, wikt i rodzicielską opiekę, również pomoc w naukach, przy ulicy Piekarskiej L. 5, parter drzwi l. 2.

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie

Neuheit: nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxidations-Verfahren

inoxydirte Pumpen.

Sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester verbessert. Constructionen

Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts- Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. **Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch. Viehwaagen.**

Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025

W. Garvens

Wien I, Wallfischgasse 14.

Cataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man ve lange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen. resp. GarvensWaagen.**

Francuskie **GORSETY** najlepszego kroju po zł. 2.80, 3.60, 4.25, 5.50 i 6 poleca handel **JANA RIEDLA** we Lwowie. 4351

Konkurs. 5361

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera w Towarzystwie wzajemnego kredytu we Lwowie z roczną płacą 400 zł. rozpisujemy konkurs.

Ubiegający się o tę possdę zechcą najpóźniej do 28 b. m. przedłożyć dyrekcyi Towarzystwa podania, w których należy wykazać uzdolnienie i wiadomości fachowe. Wymaga się kaucyi

Z dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.

Dnia 14 sierpnia 1891.

Kaz. Krygowski. W. Kuźniewicz.

L. 5001 (5335 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z d. 2 lipca 1891. rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie:

a) prawa propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru dodatku komunalnego od napojów wyskokowych na cały obręb miasta Kałomyi, tudzież z prawem poboru opłaty krajowej konsumcyjnej od słodzonych napojów wyskokowych na cały obręb miasta Kołomyi, co do ostatniego także i na obręb całego powiatu politycznego kołomyjskiego, wreszcie z lutrownią miejską.

b) prawa propinacyi piwnej wraz z komunalnym dodatkiem i prawem poboru opłaty konsumcyjnej krajowej od piwa, na cały obręb miasta Kołomyi, co do ostatniego także i na obręb całego powiatu politycznego kołomyjskiego

na lat trzy. t. j. na czas od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 publiczna licytacya na dzień 16 września 1891 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny ryczałtowy w kwocie 90.186 zł. 16 ct a. w. a to

za przedmiot pod a) 50.750 zł. 50 ct.
za przedmiot pod b) 39.436 zł. 66 ct.

Licytować można albo obydwa te przedmioty razem, lub też każdy z tych dwu przedmiotów osobno, a w pierwszym wypadku nie wymaga się szczegółowego wymienienia czynszu za każdy z tych przedmiotów ofiarowanego.

Licytować można ustnie lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak razie winien licytować chęć mający złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych, lub też w książeczkach kasy oszczędności, i takowe albo do oferty dołączyć, lub też złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne należy wnieść do 11 godziny przed południem w dniu licytacyjnym do rąk komisyi licytacyjnej, a publiczne otwarcie tychże nastąpi zaraz po zamknięciu licytacyi ustnej.

Wynik tej licytacyi zawisł od zatwierdzenia Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta

Kołomyja, 1 sierpnia 1891.

Zast. burmistrza: Funkenstein.

Ogłoszenie. 5313

Walne zgromadzenie Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie zarejestrowanego stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w dniu 28 grudnia 1890 uchwaliło rozwiązanie Towarzystwa

Wzywa się wierzycieli mających jakie pretensye do zgłoszenia się do towarzystwa.

Sędziszów dnia 12 sierpnia 1891 r.

Dr. Franciszek Sędzilowski.

Franciszek Gołąb.

Za Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Souccesseurs

31—33, rue Boinod, à Paris

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ

Cztery Medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu r: 1889.

SPECYALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

MASZYNY PAROWE horyzontalne pół-stałe, Kotły o zwrotnym płomieniu o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.

MASZYNY PAROWE prostopadłe pół-stałe o sile 1 do 20 koni.

MASZYNY PAROWE horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach, o sile 3 do 250 koni.







Te maszyny funkcyonują na Wystawie w Moskwie.

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.

Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkiemi szczegółami. 4412

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę**, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.